

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

WARSZAWA (PAP)

25 bm. w godzinach popołudniowych powrócili z Moskwy do Warszawy członkowie delegacji PZPR, którzy uczestniczyli w naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych — krajów członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski. Powrócili także do Warszawy: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki i minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski. Byli oni członkami delegacji polskiej, której przewodniczył — prezes Rady Ministrów, na obrady Politycznego Komitetu Doradczego państw — uczestników Układu Warszawskiego.

Członek delegacji PZPR na obrady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych — Piotr Jaroszewicz powrócił do Warszawy 24 bm.

Sekcja RWPG obradowała na Śląsku

KATOWICE (PAP)

W Katowicach odbyła się sesja sekcji prac naukowo-badawczych Stałej Komisji Metalurgii Żelaza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu wzięli udział na ukowcy i inżynierowie metalurgii żelaza krajów — członków Rady.

Omówiono stan i rozwój wzaajemnych badań w dziedzinie metalurgii żelaza i określono zadania, których rozwiązanie będzie sprzyjało dalszemu podnoszeniu poziomu technicznego produkcji żelaza w krajach uczestniczących w Radzie. Po zakończeniu obrad uczeni i specjaliści zwiedzili niektóre instytucje i huty żelaza w Polsce.

Przeciwko atomowemu uzbrajaniu Bundeswehry

Sejm PRL odpowiada na apel Rady Najwyższej ZSRR

WARSZAWA (PAP)

W odpowiedzi na apel Rady Najwyższej ZSRR — skierowany do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z decyzją Bundestagu NRD o uzbrojeniu zachodniomemieckiej armii w broń atomową i rakietową — marszałek Sejmu PRL Czesław Wyczech wystosował w dniu 22 maja br. do przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej

Wyrok w procesie „kolekcjonerów” broni

(Inf. wł.)

Dość niespodziewanie zakończył się proces poznafisko — wrzesińskiej jedenastki „kolekcjonerów” broni. Przewód sądowy wykazał bowiem, że główny oskarżony — B. Szał wszedł w posiadanie broni zamierzając popełnić samobójstwo. Dążąc do uzyskania pistoletu zmyślił historię o tym, że broń potrzebna mu jest jako „argument” do odebrania 3 mln. zł na granicy polsko-niemieckiej. W efekcie kilku oskarżonych znęconych obietnicą wysokiego wynagrodzenia starośa się o pistolet dla Szała. Inaczej było z Węsierskim. Miał on zamiar na punkcie broni i podczas rewizji znaleziono u niego nie tylko zakwestionowane: fuzję, karabin i amunicję, ale również skałkówki, luki i... kusze.

Okoliczności te sprawiły, że Sąd Wojewódzki w Poznaniu nielegalne posiadanie broni uznał za tzw. przypadek mniejszej wagi i skazał: Szała — na 2,5 roku więzienia, E. Grzesiaka, b. funkcjonariusza MO, który nie dopełnił obowiązków służbowych na 2 lata więzienia, 500 zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw na norowych na taki okres, H. Miodego — na 1,5 roku więzienia, J. Barańczuka — na rok więzienia, B. Skorupkę na 10 miesięcy więzienia, a J. Ładowskiego na 8 miesięcy aresztu. Pozostałym oskarżonym zawieszono wykonanie kary, wzgl. umorzono przeciwko nim postępowanie na zasadzie amnestii.

Cena 50 gr

Nakład 105 014



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 27 V 1958

Nr 124 (4453)

Redukcja sił zbrojnych Układu Warszawskiego o 419 tys. ludzi — Wycofanie wojsk radzieckich z terytorium Rumunii — Projekt paktu o nieagresji między Układem Warszawskim a NATO

Komunikat o naradzie Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, 24 maja 1958 roku odbyła się w Moskwie narada politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

W naradzie Polskę reprezentowali: prezes Rady Ministrów — JÓZEF CYRANKIEWICZ, pierwszy sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA, minister spraw zagranicznych — ADAM RAPACKI, minister obrony narodowej, generał broni — MARIAN SPYCHALSKI.

Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Anton Jugow.

Na naradzie Politycznego Komitetu Doradczego, zgodnie z artykułem 3 Układu Warszawskiego, przewidującym konsultację między państwami — stronami układu we wszystkich ważnych zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów, miała miejsce wymiana zdań na temat obecnej sytuacji międzynarodowej. Polityczny Komitet Doradczy z zadowoleniem stwierdził całko-

witą jedynomyślną socjalistycznych krajów — uczestników narady w ocenie, zarówno sytuacji międzynarodowej, jak też ich wspólnych zadań w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. Polityczny Komitet Doradczy jedynomyślnie uchwalił deklarację państw — stron Układu Warszawskiego.

(Tekst deklaracji podajemy na str. 2).

Polityczny Komitet Doradczy wysłuchał referatu przewodniczącego zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — I. S. Koniewa, o nowej redukcji sił zbrojnych krajów — stron Układu Warszawskiego i o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

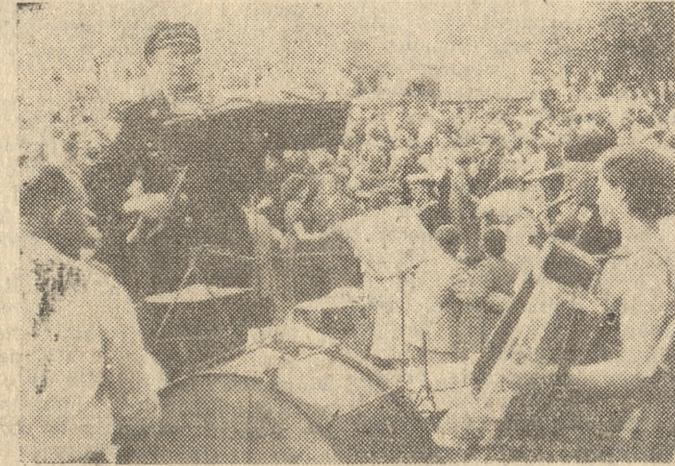
Obok dodatkowej redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego w 1958 roku o 300 tys. ludzi, o czym już komunikowano, państwa — strony Układu Warszawskiego uchwaliły, jako uzupełnienie poprzednich znacznych redukcji, dokonanie w 1958 roku nowej redukcji sił zbrojnych w ogólnej ilości o 119 tys. ludzi, w tym: Rumuńska Republika Ludowa o 55 tys. ludzi, Ludowa Republika Bułgarii o 23 tys. ludzi, Polska Rzeczpospolita Ludowa o 20 tys. ludzi, Republika Czechosłowacka o 20 tys. ludzi, Ludowa Republika Albanii 1 tys. ludzi. W ten sposób kraje — strony Układu Warszawskiego zredukują w 1958 roku swoje siły zbrojne o 419 tys. ludzi.

Polityczny komitet doradczy zaaprobował wniosek rządu Związku Radzieckiego, uzgodniony z rządem Rumuńskiej Rep. Ludowej, w sprawie wycofania w najbliższym czasie z teryto-

rium Rumuńskiej Republiki Ludowej wojsk radzieckich (Ciąg dalszy na str. 2)

Radość i huczne zabawy

Uroczystości Święta Ludowego w Wielkopolsce



(Inf. wł.)

Naturalną, wiosenną zieleń pól, łąk i ogrodów potęgowały w ubiegłą niedzielę dodatkowo tysiące zielonych, czerwonych i biało-czerwonych flag, powiewających radośnie w miasieczkach i wsiach, a nawet w niektórych miastach powiatowych. Ta zewnętrzna manifestacja wskazuje na charakter i wagę, jaką przywiązuje ludność do obchodów Święta Ludowego, będących wyrazem współpracy połączonych sił chłopskich i robotniczych.

Centralne uroczystości wielkopolskie odbyły się w Wągrowcu. Powiat ten posiada stare tradycje ruchu ludowego, a ponadto tamtejsi chłopcy wy-

PARYŻ (Radio)

W poniedziałek rano rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, zwołane przez rząd w związku z sobotnim puczem na Korsyce. W chwili, gdy zbierała się sesja nadzwyczajna francuskiego parlamentu, sytuacja polityczna we Francji stała pod znakiem rozszerzania się groźnej rewolty, według planu, ustalonego niewątpliwie z góry przez spiskowców. Rząd Pflimlina nie może się poszczycić przed parlamentem zdecydowaną i konsekwentną polityką wobec przywódców spisku. Dopiero rebelia na Korsyce i bezpośrednie niebezpieczeństwo przetrzepienia jej na kontynentalną Francję, skłoniły rząd Pflimlina do zagrożenia uczestnikom puczu na Korsyce zastosowaniem sankcji karnych.

„Niebezpieczeństwo, które nam grozi — powiedział Pflimlin — może doprowadzić do wojny domowej we Francji i utraty przez metropolię Afryki Północnej. Wszyscy Francuzi, którym droga jest wolność, muszą zająć zdecydowaną postawę wobec rewolty na Korsyce.

Red. Jean Bedel donosi z Paryża

Zwołanie na nadzwyczajne posiedzenie członkowie Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki wysłuchali sprawozdania premiera Pflimlina o sytuacji w kraju i zapoznali się z projektem ustawy wymierzonej przeciwko zbuntowanemu oficerom. Według tego projektu, dozwolone jest pozbawienie mandatu każdego deputowanego, który poprzez nielegalną akcję usiłuje obalić władzę rządu republikanckiego na jakiejś określonej części terytorium Francji. Nowa ustawa go dzi przede wszystkim w deputowanego korsykańskiego, pana Pascal Arrighi (prawicowego radykała), który zorganizował pucz w Ajaccio.

Na ogół przypuszcza się, że rząd wyjdzie z debaty wzmocniony. Należy jednak podkreślić, że nowe elementy działań rządu są raczej natury psychologicznej. Po raz pierwszy od chwili objęcia władzy, premier Pflimlin nie zaatakował w swym przemówieniu komunistów, „lewicowych ekstremistów”, jak ich zazwyczaj nazywa. Jest to znaczny zwrot linii politycznej obecnego szefa rządu francuskiego.

Z drugiej strony Jules Moch, socjalistyczny minister spraw wewnętrznych, postanowił poprzeć akcję rządu za pomocą wystąpień związków zawodowych. Przewiduje on nawet utworzenie zbrojnej milicji, która w razie potrzeby walczyłaby przeciwko rebeliantom i do pomogłaby w tłumieniu prób dywersji popieranej przez armię.

Generalna konfederacja pracy obraduje bez przerwy. Wystosowała ona apel do wszystkich robotników, w którym wzywa ich do mobilizacji przeciwko wszelkim próbom podjęcia akcji wywrotowej w jakimkolwiek bądź rejonie kraju. 27 maja po południu ma być ogłoszony strajk.

Kierownictwo algijskiego „komitetu ocalenia publicznego”, ze swej strony również przygotowuje się do akcji. Soustelle, który jest duszą spisku, postanowił pozabawić generała Salan części jego uprawnień cywilnych. W tym celu utworzono w Algierze komitet kooptyacyjny, w którym Soustelle współpracuje z byłym ministrem Sid Cara oraz generałem Massu. Ten triumwirat stanowi już zaczątek tymczasowego rządu rebelianckiego.

Poza tym dowództwo wojskowe w Algierze nawiązało ściślejszy kontakt z armią w metropolii. Niektórzy oficerowie gaullistowskie otrzymali podobno polecenia tworzenia przy pomocy wojska komitetów ocalenia publicznego w różnych miastach Francji. Komitety te spotkałyby się następnie w Paryżu, gdzie nastąpiłoby utworzenie — na wzór Algieru super-komitetu.

Według nie sprawdzonych jeszcze wiadomości w miastach południowej Francji stacjonują oddziały spadochroniarzy, gotowe zająć siłą tamtejsze prefektury. Nie jest wykluczone, że w decydującym momencie również flota i lotnictwo przylączy się do buntowników algijskich, wypowiadając posłuszeństwo rządowi. Jednocześnie wszyscy zadają sobie pytanie: co zrobi de Gaulle? Jedni twierdzą, że wystąpi on przeciwko zamachowi stanu w Ajaccio.

Najbardziej prawdopodobne jest to, że de Gaulle będzie chciał w dalszym ciągu zajmować dwuznaczne stanowisko i po cichu współpracować z buntownikami, którzy przy okrzykach „niech żyje de Gaulle!” usiłują obalić Republikę. Francja znajduje się u progu wojny domowej. Pozorny spokój panujący w stolicy może zwiastować w każdej chwili burzę.

Z ostatniej chwili

De Gaulle nieoczekiwanie opuścił rezydencję w Colombey-Les-Deux-Eglises, udając się samochodem w kierunku Paryża.

Należąca do CGT Federacja Związków Zawodowych kolejarzy proklamowała na wtorek 24-godzinny strajk.

Pomyślne perspektywy handlu polsko-argentyńskiego

BUENOS AIRES (PAP)

Delegacja PRL pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego — Franciszka Modrzewskiego, przeprowadziła w Buenos Aires w dniach od 19 do 24 maja br. rozmowy z delegacją Republiki Argentyńskiej pod przewodnictwem ministra — José Carlos Orfila w sprawie rozwoju i perspektyw wymiany handlowej między obu krajami.

W wyniku rozmów podpisany został 24 maja protokół stwierdzający, że obie strony zbadają możliwości rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej. Obie strony wyrażają pragnienie rozwoju polsko-argentyńskich stosunków handlowych dla dobra obu krajów.

Osiągnięto porozumienie co do zawarcia umowy długofalowej w celu zapewnienia stałych dostaw węgla polskiego dla Argentyny. Postanowiono też zbadać możliwości dostarczenia przez Polskę Argentynie obiektów inwestycyjnych, jak kompletne obiekty przemysłowe, maszyny i inny sprzęt.

Gwałtowna burza nad Wrocławiem

WROCŁAW (PAP)

26 bm. około godz. 19 przeciągnęła nad Wrocławiem gwałtowna burza, która trwała około półtorej godziny. Ulewny deszcz zamienił niektóre ulice w rwące strumienie. Wiele piwnic zostało zalanych. W kilku punktach miasta wybuchły pożary. Zanożowano też przerwy w dostawie prądu elektrycznego wynikiem uszkodzeń sieci.

Deklaracja państw — stron Układu Warszawskiego

(Skrót)

Deklaracja stwierdza, że państwa — strony Układu Warszawskiego zwołały na 24 maja 1958 r. w Moskwie Nadzwyczajny Komitet Polityczny krajów uczestników Układu Warszawskiego w celu rozpatrzenia obecnej sytuacji międzynarodowej oraz wypracowania nowych, wspólnych środków dla osłabienia napięcia międzynarodowego.

Wymiana zdań, w których uczestniczyli również obserwator Chińskiej Republiki Ludowej, potwierdziła jednomyślnie reprezentowanych na naradzie rządów zarówno w sprawie oceny sytuacji międzynarodowej, jak i dróg prowadzących do umocnienia pokoju.

Na sytuację w świecie — głośno deklaracja — wywiera coraz większy wpływ nieustanna walka krajów obozu socjalistycznego o rozwój współpracy międzynarodowej na zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrójach społecznych, o rozwiązanie problemów spornych w drodze rokowań między państwami, o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i usunięcie groźby wojny atomowej.

Uczestnicy narady z zadowoleniem stwierdzają, że dziś na rzecz utrwalenia pokoju działają nie tylko kraje socjalistyczne, lecz również większość krajów Azji i Afryki, które się wyzwoliły od większej zależności kolonialnej. Za pokojem wypowiadają się również masy ludowe i wpływowe koła społeczne, liczne partie i związki zawodowe wsłuchujące się w postulaty mas pracujących, działacze nauki i kultury, przedstawiciele duchowieństwa, ludzie o rozmaitych poglądach politycznych w krajach Europy Zachodniej, Ameryki i innych kontynentów. Pozytywny wkład do walki o pokój wnoszą również państwa, które prowadzą politykę neutralności.

Stwierdzając następnie, że koła mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA odpowiedzialne są za nieustający wyścig zbrojeń deklaracja zaznacza, że NATO podjęło ostatnio decyzję w sprawie dwukrotnego zwiększenia sił zbrojnych znajdujących się pod komendą amerykańskiego głównodowodzącego NATO oraz uchwale przewidującą wyposażenie w broń atomową tych uczestników NATO, którzy dotychczas taką bronią nie dysponują.

Szczególnie niebezpieczny charakter — zwraca uwagę deklaracja — przybierają przygotowania w Niemieckiej Republice Federalnej, której Bundestag podjął uchwale upoważniając rząd NRF do wyposażenia zachodnioniemieckich sił zbrojnych w broń jądrową i rakietową. W ten sposób najniebezpieczniejsze rodzaje broni mają dostać się do rąk kół militarystycznych i odwetowych, które wysuwają roszczenia terytorialne w stosunku do innych państw. Deklaracja podkreśla, że rząd USA udzielając poparcia polityce zbrojeń NRF i przyrzekając Niemcom Zachodnim dostawę broni jądrowej i rakietowej faktycznie zachęca te koła do prowadzenia niebezpiecznej polityki dla pokoju. Podejmowane są również kroki w kierunku wciągnięcia Niemiec Zachodnich do produkcji i doskonalenia najnowszych rodzajów broni.

Deklaracja zaznacza, że obecna sytuacja międzynarodowa zaostreża się w sposób nader niebezpieczny nie spotykana w warunkach pokojowych praktyką lotów amerykańskiego lotnictwa wojskowego z bronią jądrową poprzez rejony arktyczne w kierunku Związku Radzieckiego, jak również nad terytorium wielu krajów Europy Zachodniej.

Należy stwierdzić z zadowoleniem — głosi deklaracja, że niektóre państwa członkowie NATO zajmują bardziej trzeźwą pozycję w tej sprawie, co niewątpliwie stanowi pozytywny wkład w sprawę złagodzenia napięcia międzynarodowego, szczególnie w Europie. Jest to jeden z przykładów świadczących o tym, że nawet w warunkach istnienia agresywnych ugrupowań militarnych istnieją jeszcze nie wykorzystane

możliwości w dziedzinie rozładowania sytuacji w Europie i zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Deklaracja stwierdza, że próby z bronią jądrową, dokonywane przez rządy USA i Anglii po jednostronnym zaprzestaniu przez Związek Radziecki doświadczeń z wszystkimi rodzajami broni jądrowej zadają ciężki cios nadziejom narodów na zaprzestanie wyścigu zbrojeń atomowych. Uczestnicy narady wyrażają poważne zaniepokojenie w związku z nieustającymi próbami rządów USA, Anglii, Francji i innych mocarstw kolonialnych ingerowania w sprawy wewnętrzne krajów Azji i Afryki i wymieniają w związku z tym Indonezję, Algierię, Liban, Jemen i Oman.

W dalszym ciągu deklaracja podkreśla, że kraje — uczestnicy Układu Warszawskiego działają i nadal będą działały w tym kierunku, by ONZ mogła skutecznie spełniać zadania nałożone na nią przez Kartę. Deklaracja zaznacza, że pozbawienie Chińskiej Republiki Ludowej możliwości zajmowania należnego jej prawnie miejsca w ONZ wyrządza poważną szkodę zarówno samej tej organizacji, jak i sprawie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Wojna w Algierii — głosi dalej deklaracja — jest nie tylko strasliwą niesprawiedliwością przeciwko miłującemu wolność narodowi algierskiemu, lecz stwarza ponadto w tym rejonie niebezpieczne ognisko międzynarodowych tarć i konfliktów.

Przygotowania wojenne oraz ingerencję w sprawy wewnętrzne innych krajów organizatorzy NATO i pokrewnych mu bloków mocarstw zachodnich usiłują zamaskować kłamliwym powoływaniem się na „groźbę” komunizmu międzynarodowego. Deklaracja przypomina w związku z tym, że Niemcy hitlerowskie prowadziły przygotowania do II wojny światowej również pod sztandarem walki z „niebezpieczeństwem” komunizmu.

Deklaracja podkreśla następnie, że państwa zjednoczone w Układzie Warszawskim podobnie jak socjalistyczne państwa Azji nie mają i nie mogą mieć żadnych pobudek do atakowania innych krajów, do podboju obcych ziem. Narodom tych krajów potrzebny jest przede wszystkim trwały pokój. Państwa — strony Układu Warszawskiego nie mają powodu obawiać się osłabienia napięcia międzynarodowego.

Potwierdzając prowadzony przez czołowe państwa NATO kurs na zaostreżenie sytuacji między narodowej i przygotowania do wojny atomowej kraje sygnatariusze Układu Warszawskiego apelują do rządów krajów NATO, by nie dopuszczały do żadnych kroków, które mogły pogorszyć i tak już napiętą sytuację w Europie i w niektórych innych częściach świata.

Deklaracja przypomina, że kraje socjalistyczne Europy i Azji dały niemało dowodów swej dobrej woli oraz dążenia do współpracy z innymi państwami, m. in. dokonując niejednokrotnie jednostronnej redukcji swych sił zbrojnych. W okresie od 1955 r. liczebność sił zbrojnych tych krajów została ogółem zmniejszona o 2 miliony 477 tysięcy ludzi (w tym PRL — o 141,5 tys. ludzi). Nikt nie może negować — zaznacza deklaracja, że państwa, które dokonują redukcji swych sił zbrojnych w tak wielkiej skali przygotowują się nie do wojny, lecz do pokojowej współpracy.

Jako dalsze kroki, podjęte przez kraje socjalistyczne w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego, deklaracja wymienia jednostronne zaprzestanie prób z bronią jądrową przez Związek Radziecki, uchwale rządu Chińskiej Republiki Ludowej o wycofaniu ochotników chińskich z Korei. Z cenną inicjatywą — czytamy dalej w deklaracji — która spotkała się z szerokim uznaniem na arenie międzynarodowej, z inicjatywą usunięcia groźby wybuchu wojny atomowej w Europie, wy-

MOSKWA (PAP)

Dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych w wielkim, pałacu kremlowskim odbyło się podpisanie deklaracji państw — stron Układu Warszawskiego. Deklaracja ta przyjęta została na naradzie Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Stron Układu Warszawskiego, która odbyła się tegoż dnia.

stąpił rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, proponując utworzenie w Europie środkowej strefy wolnej od produkcji, rozmieszczenia i stosowania broni atomowej, wodorowej i rakietowej.

Deklaracja przypomina też propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia konfederacji niemieckiej i zaznacza, że rządy krajów, reprezentowanych na naradzie, deklaruja pełne poparcie dla tej propozycji.

Przechodząc następnie do sprawy konferencji na najwyższym szczeblu, zaproponowanej przez Związek Radziecki, deklaracja wymienia punkty porządku dziennego dla takiej konferencji, zgłoszone przez stronę radziecką, po czym stwierdza, że pierwsze miejsce wśród zagadnień, objętych tym porządkiem dziennym, zajmuje zaprzestanie do świadczeń z bronią atomową i wodorową.

Uczestnicy narady, popierając propozycje Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o utworzenie strefy wolnej od broni jądrowej i rakietowej — nie dają do uzyskania jakichkolwiek korzyści wojskowych — stwierdza deklaracja.

Przy porównaniu rozmiarów terytoriów państw, które weszłyby do strefy bezaatomowej, okazałoby się, że terytorium NRF, Czechosłowacji i Polski jest ponad dwukrotnie większe niż terytorium czwartego uczestnika tej strefy — Niemiec Zachodnich. Dalej, liczebność ludności państw wchodzących do tej strefy ze strony organizacji Układu Warszawskiego również przewyższa liczebność ludności państwa, wchodzącego do tej strefy ze strony sojuszu północno-atlantycznego.

Jeżeli chodzi o własną produkcję broni jądrowej, to, jak wiadomo, ani NRF, ani Czechosłowacja, ani Polska, ani też NRF broni tej nie produkują. Ponadto rząd NRF w swoim czasie wziął na siebie międzynarodowe zobowiązanie nie produkowania takiej broni w przyszłości. Wszystko to świadczy o tym, że nie ma żadnych podstaw, by przypuszczać, iż utworzenie strefy bezaatomowej zapewni jakkolwiek jednostronną korzyść wojskową krajom Układu Warszawskiego z uszczerbkiem dla interesów państw NATO. Przeciwnie, realizm propozycji o strefie bezaatomowej w Europie polega właśnie na tym, że państwa Układu Warszawskiego oraz państwa — członkowie NATO — powinny — zgodnie z tą propozycją — pójść na takie obojętne przedsięwzięcia w dziedzinie rozbrojenia atomowego, które w sumie są równoważne z punktu widzenia ich znaczenia wojskowego.

Uczestnicy narady witają go

tość Związku Radzieckiego, jako jednego z wielkich mocarstw, dysponujących bronią jądrową, do wzięcia na siebie zobowiązania poszanowania statutu strefy bezaatomowej i traktowania terytoriów, wchodzących do strefy państw, jako wyłączonych z obszaru stosowania broni atomowej, wodorowej i rakietowej.

Godne ubolewania jest, że rząd pozaeuropejskiego mocarstwa — USA nie tylko pomógł z oświadczeniem o swoim negatywnym stosunku do propozycji stworzenia w Europie środkowej strefy bezaatomowej, lecz uznał ponadto za możliwe wywarcie nacisku na swoich europejskich sojuszników w NATO w celu utrudnienia wniesienia na obrady konferencji na najwyższym szczeblu tej propozycji oraz jej dalszego rozpatrzenia, a przecież inicjatywa ta zmierza do rozładowania napięcia w Europie środkowej i zmniejszenia możliwości wybuchu wojny atomowej w tym rejonie.

Uczestnicy narady zdecydowanie odrzucają wszelką dyskusję nad tzw. sytuacją w krajach Europy wschodniej jako niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne suwerennych państw.

Jeśli chodzi o usiłowania wniesienia pod obrady konferencji na najwyższym szczeblu sprawy zjednoczenia Niemiec, to próby te są korzystne jedynie dla tych, którzy nie chcą dopuścić do zwołania takiej konferencji i nie pragną jej pomyślnych rezultatów.

Stwierdzając, że sprawa zjednoczenia Niemiec i utworzenia miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego może być rozwiązana jedynie w drodze porozumienia między istniejącymi obecnie dwoma państwami niemieckimi — NRF i NRF — uczestnicy narady całkowicie podzielają stanowisko rządu radzieckiego, by na konferencji na najwyższym szczeblu omówiono zagadnienie niemieckiego traktatu pokojowego.

Państwa strony Układu Warszawskiego przywiązują dużą wagę do udziału w spotkaniu na najwyższym szczeblu również państw neutralnych, które nie są związane zobowiązaniami wojskowymi z żadnym z przeciwstawnych ugrupowań militarnych i które dowiodły swego oddania sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

Wobec tego, że mocarstwa zachodnie nie są skłonne do odbycia spotkania w szerszym składzie, rządy krajów — członków Układu Warszawskiego nie zamierzają w interesie osiągnięcia niezbędnego porozumienia nalegać na udział w spotkaniu przedstawicieli wszystkich państw — członków Paktu Północno-Atlantyckiego oraz państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego oraz zgadzają się na obecnym etapie na wezwanie krajów uczestników spotkania z tym, żeby w

rozmowach wzięły udział po trzy (cztery) kraje Paktu Północno-Atlantyckiego i Układu Warszawskiego. W tym celu, w imieniu krajów — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, upoważniają one Związek Radziecki, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Republikę Czechosłowacką, Rumuńską Republikę Ludową do wzięcia udziału w spotkaniu na najwyższym szczeblu.

Pragnąc ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia i stworzyć przełom na rzecz umocnienia zaufania i pokojowej współpracy między państwami, rządy reprezentowane na naradzie podjęły uchwale o przeprowadzeniu jednostronnej dalszej redukcji sił zbrojnych uczestników Układu Warszawskiego o 419.000 ludzi. Odpowiednio będą również zmniejszone uzbrojenie, technika wojskowa i wydatki wojskowe.

Uczestnicy narady zaaprobowali propozycję Związku Radzieckiego, uzgodnioną z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej o wycofanie z terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej wojsk radzieckich, stacjonujących tam zgodnie z Układem Warszawskim.

Rządy państw — stron Układu Warszawskiego wyrażają nadzieję, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglia, Francja i inne kraje Paktu Północno-Atlantyckiego ze swej strony podejmą kroki w kierunku redukcji swoich sił zbrojnych i zbrojeń oraz potwierdzą w ten sposób w praktyce swoje dążenie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego proponują następnie zawarcie paktu o nieagresji między krajami — uczestnikami Układu Warszawskiego i Paktu Północno-Atlantyckiego, u którego podstaw ległyby wzajemne zobowiązania:

- 1 nieuciekanie się do użycia siły, lub groźby użycia siły;
- 2 wstrzymanie się od wszelkiej ingerencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa;
- 3 rozwiązywanie wszystkich spraw spornych, które mogą powstać między nimi, tylko środkami pokojowymi w duchu zrozumienia i sprawiedliwości, w drodze rokowań między zainteresowanymi stronami;
- 4 przeprowadzenie wzajemnych konsultacji w wypadku zaistnienia takich sytuacji, które mogłyby stworzyć groźbę dla pokoju w Europie.

Na naradzie opracowano projekt paktu o nieagresji między państwami — członkami NATO i krajami członkami Układu Warszawskiego, który postanowiono wręczyć rządów krajów należących do NATO. Państwa — strony Układu Warszawskiego zwracają się do krajów NATO z apelem o przyjęcie ich propozycji w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

Uczestnicy narady podkreślają jako fakt pozytywny, że idea paktu o nieagresji spotkała się z przychylnym stosunkiem ze strony rządu Anglii, co oświadczył niedawno angielski premier Macmillan.

Państwa — strony Układu Warszawskiego gotowe są w każdej chwili wyznaczyć swoich przedstawicieli dla wymiany poglądów z przedstawicielami krajów — uczestników sojuszu północno-atlantycznego w sprawach wynikających z propozycji dotyczącej zawarcia paktu o nieagresji. Taką wymianę poglądów mogłaby się odbyć niezwłocznie, poprzedzając spotkanie na najwyższym szczeblu, co mogłoby ułatwić podjęcie na wspomnianym spotkaniu ostatecznej decyzji o zawarciu paktu.

Sytuacja międzynarodowa jest taka, że podejmując nowe kroki zmierzające do likwidacji stanu „zimnej wojny” — redukcji sił zbrojnych i stworzenia warunków dla pokojowego współistnienia, nie wolno dopuścić, aby narody krajów socjalistycznych osłabiły swoją czułość, bowiem pokojowe wysiłki państw Układu Warszawskiego wciąż jeszcze nie znajdują odpowiedzi ze strony rządów krajów NATO zmierzających do zaostreżenia

napięcia międzynarodowego oraz wyścigu zbrojeń.

Państwa reprezentowane na naradzie oświadczają — czytamy w zakończeniu deklaracji, że dolożą wszystkich wysiłków, aby nieustrudzenie bronić sprawy pokoju i walczyć o zapobieżenie nowej wojnie. Uważają one, że obecnie rządy państw nie mają i nie mogą mieć bardziej pilnego i szlachetniejszego zadania aniżeli zadanie ustanowienia trwałego pokoju i wyzbanienia narodów od groźby niosącej spustoszenie wojny jądrowej. Uważają one również, że rządy powinny kierować się w sprawach międzynarodowych nie tym co dzieje się w Europie, lecz tym co dzieje się na całym świecie.

Wojny niejednokrotnie przynosiły Europie klęskę i zniszczenie. Mówią o nich liczne ruiny zburzonych miast i wsi w krajach Europy, które można widzieć jeszcze i dziś. Przypominają o nich liczne miliony imwalidów. Żyją jeszcze w pamięci dziesiątki milionów mężczyzn, kobiet i dzieci, których pochłonęła pożoga drugiej wojny światowej. Obowiązkiem rządów wszystkich państw jest — niedopuszczenie do nowego wybuchu, uratowania Europy i ludzkości od nowej, nieporównanie większej tragedii. Europa, na której terytorium istnieją pomniki wielowiekowej kultury oraz liczne wielkie ośrodki przemysłowe nie powinna być nigdy więcej polem walki. Może ona i powinna stać się strefą pokoju, spokoju i bezpieczeństwa.

Wojna nie jest nieunikniona, można do niej nie dopuścić. Zjednoczonymi wysiłkami narodów można obronić i utrwalić pokój.

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii

(—) M. SHEHU

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii

(—) A. JUGOW

Przewodniczący Rządu Republiki Czechosłowackiej

(—) V. SROKY

Przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(—) O. GROTEWOHL

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(—) J. CYRANKIEWICZ

Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej

(—) S. CHIVU

Minister Stanu Węgierskiej Republiki Ludowej

(—) J. KADAR

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

(—) N. S. CHRUSZCZOW

MOSKWA, dnia 24 maja 1958 roku.

Komunikat o naradzie Politycznego Komitetu Doradczego

(Dokończenie ze str. 1)

znajdujących się tam zgodnie z Układem Warszawskim.

Rząd radziecki w porozumieniu z rządem węgierskim postanowił dodatkowo zredukować w 1958 roku wojska radzieckie, stacjonujące na Węgrzech, o jedną dywizję i wycofać ją z terytorium Węgier.

Polityczny Komitet Doradczy zaaprobował tę decyzję rządu radzieckiego.

Przyjęto także uchwały w pewnych sprawach organizacyjnych, dotyczących działalności zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego.

Polityczny Komitet Doradczy postanowił zwrócić się do państw — członków Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO) z propozycją zawarcia paktu o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego i państwami — członkami NATO.

Przebieg narady Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego zademonstrował całkowitą jedność Niewzruszoną braterską przyjaźń i współpracę krajów socjalistycznych, kierujących wszystkie wysiłki dla osłabienia napięcia międzynarodowego, stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i rzeczowej współpracy między wszystkimi państwami, dla dalszego umocnienia pokoju.

Pakt o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego i członkami paktu NATO

MOSKWA (PAP)

(Skrót)

Projekt paktu o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego i członkami Paktu Północno-Atlantyckiego, składający się z 5 artykułów, przewiduje m. in., że państwa, należące do Układu Warszawskiego i do Paktu Północno-Atlantyckiego, zobowiązują się uroczyście nie uciekać się do użycia siły, albo groźby użycia siły jednego przeciwko drugiemu, wspólnie lub każde z osobna.

W dalszym ciągu projekt przewiduje, że wszelkie problemy sporne, które mogą powstać między jednym lub kilkoma państwami Układu Warszawskiego z jednej strony i jednym lub kilkoma państwami Paktu Północno-Atlantyckiego z drugiej strony, będą rozstrzygane tylko środkami pokojowymi, na podstawie ścisłego przestrzegania zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw.

W razie powstania sytuacji, która mogła by stworzyć groźbę dla zachowania pokoju lub bezpieczeństwa w Europie, państwa — sygnatariusze niniejszego paktu, będą wzajemnie konsultować się w celu podjęcia i realizacji takich wspólnych kroków, które, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, mogą być uznane za odpowiednie dla pokojowego uregulowania.

Pakt miałby zostać zawarty na 25 lat.

Technika pod rękę z ekonomią

Zainteresowanie inteligencji technicznej zagadnieniami ekonomicznymi jest na pewno zjawiskiem nowym. Nie nowym w ogóle — na świecie wiąże się technikę z ekonomią nie od dziś — lecz nowym u nas, gdzie do niedawna patrzenie na rzeczy od strony ich ekonomicznego sensu było „na szczeci” np. zakładu czy stowarzyszenia technicznego objawem raczej zapożnania.

Dowodem, że zainteresowania techników ekonomią nie są przypadkowymi zjawiskami dotyczącymi pojedynczych ludzi jest działalność Komisji Techniczno-Gospodarczej działającej przy poznańskim Oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej. We wspomnianej komisji działają inżynierowie. Wydawałoby się, że w tak dobranym gronie przedstawicieli jednego tylko środowiska — inteligencji technicznej — przedmiotem dyskusji, sporów, odczytów i zebrań będzie wyłącznie technika, jako dla tego środowiska temat podstawowy.

Jednakże w Komisji Techniczno-Gospodarczej pracują ludzie o znacznie szerszym spojrzeniu na technikę, ludzie ci widzą za maszynami cały zespół warunków ściśle ekonomicznych, które mocno oddziałują na bardziej lub mniej wydajną pracę urządzeń technicznych. Widzą także za maszynami człowieka i jego wpływ na sprawność działania i wydajność urządzeń. Spojrzenie Komisji ogarnia zresztą jeszcze szersze rejony, wykracza nawet poza ramy województwa, sięga po najbardziej zasadnicze sprawy w ich aspekcie ogólnokrajowym.

Tematem ostatniego zebrania Komisji T-G było zagłębienie przemysłowe Konin — Turek. Obszerne zagajenie dyskusji na ten temat wygłosił mgr Witold Górski z-ca przewodniczącego WKPG w Poznaniu. Referentem był więc ekonomista. Auditorium natomiast stanowili inżynierowie. Taka jest bowiem zasada pracy Komisji: omawiać każdy problem przede wszystkim z dwóch punktów widzenia, a więc technicznego i ekonomicznego, czy właśnie w gronie specjalistów z poszczególnych dziedzin.

WZSP uzyskał na giełdzie obroty wartości 2,7 mln. zł

W sobotę zamknięto czterodniową wielobranżową giełdę towarową Woj. Związku Spółdzielni Pracy. W tym czasie zawarto około 90 umów z hurtem i detalem, w wysokości 2,7 mln. zł. Sprzedano najwięcej konfekcji, artykułów dziecięcych oraz pierwszą partię aperitifów.

Giełda, jak mówią spółdzielcy, udała się; przybyło im 20 proc. nowych klientów, m. in. z Opola, Katowic, Krakowa i Zielonej Góry. W czasie giełdy, obecni przy podpisywaniu umów spółdzielcy - producenci, podkreślali sami potrzebę bliższego kontaktu z hurtem, który inspirowany przez detal, lepiej wie o potrzebach klientów niż wytwórcy. Zacieśnienie kontaktów, nowi klienci, opinia o nowych artykułach, pogłębienie analizy potrzeb rynku — to zadowalające wyniki drugiej giełdy towarowej naszego WZSP. (zs)

Jubileusz czarnych mistrzów

Mistrzowie kominiarzy w Wielkopolsce obchodzą ostatnio 125-lecie założenia swego cechu w Poznaniu. Na uroczystość tę, połączone z poświęceniem nowego sztandaru poznańskich kominiarzy, przybyło do sali Izby Rzemieślniczej, wraz z delegacjami cechów i pocztami sztandarowymi, wielu mistrzów tej sztuki z całego kraju. W czasie uroczystości wręczono odznaki honorowe Izby Rzemieślniczej i dyplomy uznania 87 jubilatów, którzy przepracowali w zawodzie kominiańskim od 25 do 50 lat. Otrzymał je miedzy innymi 50-letnią pracę w zawodzie: Franciszek Tomczak z Poznania, Julian Skibiński z Pleszewa, Józef Szutkowski z Jutrosina, Władysław Leska z Grodziska i Eustachy Wrzesiński ze Słupcy. Należy podkreślić, że w chwili obecnej istnieje w woj. poznańskim 175 warsztatów kominiańskich, w których 200 osób zdobyło po wojnie kwalifikacje czeladników i mistrzów. (L)

Przemysłem rolno-spożywczym albo rzemiosłem, jakkolwiek nie sposób nie doceniać ich znaczenia, nie przebudujemy struktury gospodarczej i społecznej województwa poznańskiego w sposób zasadniczy. Dokonać tego może tylko wielki przemysł. A taki właśnie powstaje w rejonie Konina i Turka. Przewiduje się tam na najbliższe lata inwestycje rzędu 23 miliardów zł., które dadzą zatrudnienie dla ok. 25 tys. ludzi, przy wysokim stopniu mechanizacji procesów produkcyjnych.

8 odkrywek węgla brunatnego, 3 wielkie elektrownie, rafineria ropy naftowej, zakłady chemiczne, gazownia z brykietownią, zakłady metalowe związane ewentualnie z rafinerią, zakłady tlenku aluminium, zakłady proszków ściernych, zakłady materiałów budowlanych i izolacyjnych — takie są wstępne projekty. Czy wszystkie te zakłady rzeczywiście powstaną? Które z nich przede wszystkim należałoby budować uwzględniając potrzeby kraju i gospodarczą efektywność? Czy rozwój tego rejonu przemysłowego ma perspektywy trwałe czy jedynie tymczasowe (aż do wyczerpania pokładów węgla) — nad tymi właśnie m. in. problemami dyskutowano w Komisji T-G.

Nowy rejon przemysłowy rozwinię się głównie w oparciu o bogate zasoby surowcowe (węgiel brunatny), bazę energetyczną (elektrownie) i zasoby siły roboczej (określony, dysponujący nadwyżkami rąk do pracy).

Elementem wyjściowym jest niewątpliwie węgiel brunatny, którego zasoby oblicza się na ponad miliard ton. Około 60% pokładów posiada już udokumentowanie, jako zasoby przemysłowe ze względu na warunki zalegania, kaloryczność itp.

Dla Konina trzeba więc przyjąć dewizę: jak najwięcej węgla w jak najkrótszym czasie.

Do tego miejsca wszyscy są na ogół zgodni. Gorzej jest z problemem wykorzystania węgla. Resort energetyki pragnie budować w nowym rejonie przemysłowym głównie elektrownie nastawione wyłącznie na produkcję energii elektrycznej. Takie elektrownie są tańsze i szybciej można z nich osiągnąć efekty. Węgiel jednak służyłby w tym przypadku tylko do spalania.

Jednakże wiadomo, iż najbardziej racjonalne jest przetworstwo chemiczne węgla brunatnego (gazu węgla, brykietowanie, wytłapywanie). Tak na przykład gaz z węgla brunatnego daje 36 proc. więcej ciepła niż brykiet. Brykiet natomiast z węgla brunatnego ma tę samą wartość co brykiet z węgla kamiennego. Najmniejsze efekty ciepłe daje węgiel brunatny spalany w stanie „dziewiczym”.

Przejdzie na wyższe sposoby spalania (gaz) w skali całego kraju jest pisań dalszej przyszłości. O brykietowanie jednak należałoby walczyć. 1/3 produkcji węgla brunatnego w Europie przeznacza się na brykiet. To o czymś świadczy! W rejonie Konina zaś można by z elektrowni otrzymywać bez trudu parę, której brykietownie pochłaniałyby ogromne ilości.

Energetycy odpowiadają: nie można bawić się w gospodarke skojarzona, gdyż kraj cierpi na niedobór mocy. Na Śląsku nowych elektrowni budować już nie można, gdyż brak wody. Najdogodniejszym miejscem budowania nowego centrum energetycznego jest obecnie Konin, ze względu na węgiel i wodę. Musimy stąd otrzymać energię jak najprędzej. Wiązanie zaś elektrowni z gospodarką, np. chemią, zmusiłoby nas do instalowania turbin wytwarzających parę. W kraju zaś produkujemy takie turbiny jedynie o niewielkiej mocy. A konieczne jest instalowanie turbin wielkich.

Na to chemicy: instalując więc turbiny jedne i drugie, tworząc odrębne ich zespoły. Para jest chemii ogromnie potrzebna, a nonsensem byłoby wytwarzać ją specjalnie, skoro można otrzymać niejako „przy okazji”. W Luborzu prowadzimy badania nad otrzymywaniem hutniczego tlenku aluminium z gliny. Wiemy, że aluminium robi na świecie zawrotną karierę wypierając coraz bardziej stal. Jest drogie i poszukiwane. Zbudujemy więc przy elektrowni wytwórnię hutniczego tlenku aluminium, a potem — może hutę alumi-

nium? Jednostronnie gospodarować nie wolno.

Wydać mi się, że nie można przecenić działalności Komisji Techniczno-Gospodarczej NOT. Próbuje ona połączyć partykularne interesy poszczególnych resortów, jakże często jeszcze skłóconych z sobą, znaleźć dla nich cel wyższy, ponadresortowy. Pragnie także wejść w porozumienia z podobnymi organizacjami innych województw, by wspólnie walczyć o rozwój pewnych związanych z sobą gospodarczo rejonów.

Wspólne dyskusje techników z ekonomistami służyć mają idei znalezienia takich rozwiązań perspektywicznych dla Wielkopolski, które by dały władzom wojewódzkim i centralnym podstawy do jak najbardziej prawidłowego ustalania planów rozwoju.

Oto prawdziwie społeczna, cenna praca.

Mieczysław SKAPSKI

Okulary przeciwsłoneczne z Poznania dorównują zagranicznym

W prowadzonym przez inż. Edmunda Stubego Zakładzie Drobnej Wytwórczości Szkła Optycznego i Organicznego w Poznaniu rozpoczęto produkcję pięknych okularów przeciwsłonecznych, nie ustępujących jakością sprowadzanym dotychczas z Francji, Włoch i innych krajów.

Wytwarza się je według nie stosowanej dotychczas w kraju metody opracowanej przez inż. Stubego, pozwalającej na stopniowe zaciemnienie szkła w barwie od zieleni do fioletu. Okulary, rozjaśnione u dołu, posiadają tzw. zauszki z uplastycznionej masy, umożliwiające dowolne dopasowywanie ich do wielkości twarzy.

Przypuszcza się, że wspomniane zakłady dostarczą około 10 tys. okularów jeszcze w bieżącym sezonie, a w okresie późniejszym zaczęły wysyłać je również za granicę. (L)

Dr Jerzy Młodzieiowski pisze z Praги

Muzyka Janaczka

Następnego dnia po inauguracji „Praskiej Wiosny” muzyką Smetany wybrałem się do sławnego Narodowego Teatru (Narodni Divadlo), by przypomnieć sobie znaną z Poznania „Jenufę” Janaczka. Dziś opera ta łączyła olbrzymie sławy na świecie. Wówczas jednak, gdy ją mało w Pradze znany kompozytor z „provincialnego” Brna przywiózł nad Wełtawę, dyrekcja opery odrzuciła partyturę i osądziła ją jako twór dyletancki. Nie trzeba się jednak dziwić. Podobnych pomysłów zawsze było w dziejach muzyki pod dostatkiem. Zresztą właśnie praska premiera „Jenufy” (gdy się sąd dyrekcji o dziele zmienił radykalnie) przyniosła starszemu już Janaczce kłopotliwą sławę. Kim był do owego 1918 roku? Nauczycielem śpiewu, dyrygentem chóru i kierownikiem brneńskiej szkoły organistów. Z zamiłowaniem zbierał nadto ludowe pieśni z okolic Lukawców — skąd pochodził, będąc synem miejscowego nauczyciela. Przez wiele lat uchodził niemal wyłącznie za etnografa. Tymczasem „na ubo” — powstały coraz dziwniejsze jego utwory. Mając do dyspozycji doskonałe chóry, poczęł Janacek pisać dzieła przeważnie na chór męski bez akompaniamentu orkiestry.

Hultwałdy to wioska w pobliżu Ostrawy i Karwiny. Janacek — dobrze znając z dzieciństwa niedolę tego ludu — napisał zbiorek poezji „Pieśni śląskie” Piotra Bezruca i zachwycił się prawdziwością pewnych tekstów. Napisał do nich wspaniałą muzykę.

„Jenufa” w Narodowym Teatrze w Pradze jest zachwycającym przedstawie-

Pomoc ofiarom huraganu



Z cenną inicjatywą wystąpiła rada zakładowa i komitet partyjny Urzędu Rady Ministrów organizując w Ośrodku kolonijnym Rady Ministrów w Rozalinie koło Nadarzyna (powiat Pruszków) czterotygodniowy turnus wypoczynkowo-zdrowotny dla 60 dzieci szkolnych z dotkniętych klęską huraganu Nowego Miasta i Rawy Mazowieckiej.

Rada zakładowa i komitet partyjny Urzędu Rady Ministrów używają do pójścia za tym przykładem inne zakłady dysponujące wolnymi ośrodkami kolonijnymi i wypoczynkowymi. Na zdjęciu (u góry): dzieci z Nowego Miasta odjeżdżają do Rozaliny.

Na zdjęciu (u dołu): pierwsze zabawy. CAF — Fot. Uchymiak

Ku czci Michała Kajki

W związku z 100 rocznicą urodzin niezwykłego już ludowego poety mazurskiego Michała Kajki, która przypada we wrześniu tego roku — w Poznaniu, podobnie zresztą jak w innych ośrodkach naszego kraju, powstał Komitet Obchodu tej rocznicy. Zadaniem Komitetu jest spopularyzowanie postaci Kajki, bojownika o polskość Warmii i Mazur, zaznajomienia najszerzych rzesz społeczeństwa z działalnością i twórczością poety. Równolegle prowadzona będzie akcja zbiórki funduszy na pomnik Kajki, który stanie w Elku.

Na czele komitetu obchodu, jaki ukonstytuował się ostatnio w Poznaniu, stanął Eugeniusz Paukszt, jako przewodniczący. W akcji wezmą udział instytucje naukowe i społeczne — TRZZ, Instytut Zachodni, ZNP i organizacje młodzieżowe z ZMS i ZMW.

Z cyklu imprez rocznicowych poświęconych Michałowi Kajce w najbliższy czwartek (29 bm.) w Sali Odrodzenia w Starym Ratuszu odbędzie się Czwartek Literacki z udziałem mgr. Wł. Gęglika, prezesa Zarządu Oddziału ZLP w Olsztynie, który wygłosi prelekcję na temat twórczości i pracy społecznej Michała Kajki. Wiersze poety recytować będą artyści teatrów dramatycznych w Poznaniu. (m)

Przywileje dla rzemieślników na Ziemiach Zachodnich

Bardzo możliwe, że wielu rzemieślników nie wie o znacznych ulgach jakie przewidują przepisy z zakresu ustawodawstwa przemysłowego, dla rzemieślnika osiedlającego się na terenach województw zachodnich. W kilku zdaniach postaramy się je zrelacjonować. Zwolnione od podatku dochodowego i obrotowego na okres dwóch lat są te wszystkie warsztaty, które zostały lub będą założone w czasie od 1. VIII. 56 do 31. VII. 58 r. w miejscowościach do 10 tys. mieszkańców. Niższe są także o 20% (dla wszystkich rze-

mieślników Z. Z.) opłaty za karty podatkowe.

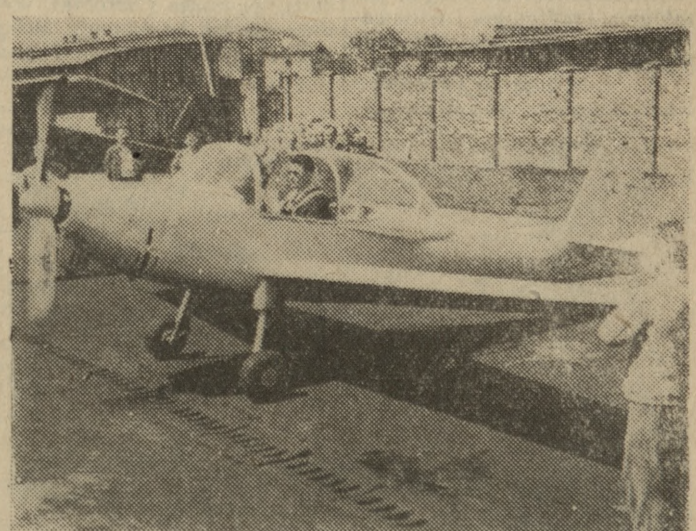
Ulgę w opłatach czynszu przysługują wszystkim rzemieślnikom na terenie całego kraju, którzy zatrudniają najwyżej jednego pracownika najemnego. Z tej samej ulgi korzystają rzemieślnicy na Z. Z. zatrudniający do trzech pracowników najemnych nie licząc członków rodziny. Niepodwyższony czynsz opłacają w ciągu roku od daty założenia warsztatu ci, którzy zatrudniają nie więcej jak dwóch pracowników, a właściciele budynków mających nie więcej niż dziesięć izb mieszkalnych nie przekazują z czynszu podwyższonego żadnych opłat na FGM.

Z przywileju licznych ulg korzystają ponadto repatrianci i tzw. „dyspensowicze” rekrutujący się z ludności tam urodzonej. Na tym nie kończą się najrozszeźniejsze ułatwienia mające na celu zachęcenie rękodzielników do osiedlania się na Ziemiach Zachodnich. (zm)

Nowy sposób leczenia schizofrenii

Psychiatra szwedzki dr Sten Martens opracował nową metodę leczenia choroby umysłowej schizofrenii przy pomocy nowego leku — ceruloplazminy. Swoją metodę wypróbowywał dr Martens na 22 pacjentach. U większości pacjentów leczonych ceruloplazminą zauważono zanik objawów choroby.

Zobaczcie go na MTP



W dniu 23 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zaprezentowała nowy typ samolotu turystycznego PZL-102. Samolot ten wystawiony będzie na XXVII Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Cierpień — akty dwa

Nie cierpię miasta w upalny dzień. Duszę się atmosferą ciężkiego, lepkiego gorąca odbierającego człowiekowi chęć do jakiegokolwiek energiczniejszego działania. Nie cierpię rozgrzanych ścian wąwozów ulic, po których dnie hasa kurz, pełnie odór nie wywiezionych śmieci i nie sprzątniętych po dwórek lub woń, która jak radar wystawia macki w promieniu kilkudziesięciu metrów od sklepu opatrzonego w wielki napis: „Świeże dursze nadeszły”. Nie znoś widoku zmęczonych, ociekających potem ludzi, szukających ucieczki przed upałem w kufu piwa którego stale brak, lub w butelce wody sodowej, której nabycie jest nieosiągalnym marzeniem. W taki dzień czuję się w mieście jak więzień w celi i robię wszystko, żeby uciec od kurzu, woi, skwaru, zatłoczonych tramwajów i piekielnego upału. Gdziekolwiek — do Strzeszyna, Kiekrza, Puszczkowskiej, Promna nad Rusaikę — byle zaznać zbawiennych skutków kąpiel. Takich jak ja są tysiące, a w niedzielę liczba jednodniowych wczasowiczów idzie w dziesiątki tysięcy.

I tu się zaczyna cierpień akt drugi. Jeżeli nie zaopatrzy się, człeku, w kosze jadła i całe litry napoju, przyjdzie ci przymierać głodem i cierpieć męki pragnienia. Temat nie nowy, powtarzany przez prasę od wielu lat i od wielu lat kwitowany przez władze handlowe i sam handel milczeniem lub niezaradnym udawaniem zajątków.

Nie marzę mi się jakieś eleganckie lokale z orkiestrą i cicho sunącymi wśród stolików kelnerami, nie marzę się nawet zwykłe restauracje III kategorii. Moje marzenia są bardzo, bardzo skromniutkie. Chciałbym nad Rusaikę, w Kiekrzu czy w Promnie zająć do bufetu lub kiosku, w którym można kupić kanapkę, kielbasę z bułką, jakieś słodkie i piwo, lemoniadę, wodę sodową, a gdy tego zabraknie — czystą chłodną wodę z sokiem. Chciałbym też widzieć w każdą niedzielę obwoźny bar mleczny z kefirem, maślanką i jej podobnymi produktami, w które Polska przecież opływa. Mam już powyżej uszu dziwagria z sobą — prócz dzieci — tobołków z wiktualiami, sprawującymi, że niedzielną wycieczka staje się jeszcze jedną mordęgą. Marzę skromnie (i na próżno) o dogodnych dojazdach koleją lub autobusem, o domkach campingowych na przykład w Puszczkowie, Puszczkowsku, Osowej Górze i w Promnie. O tym samym marzą mieszkańcy Gniezna, Ostrowa, Leszna, Kalisza...

Moje marzenia ziszczają się nie więcej niż marzenia rosnące skromnie nad potokiem niezapominajki... Dlaczego? Czy mój głos dla panów z handlu, zastawiających się stale argumentami o rentowności, ryzyku (a nuż pogoda nawali), trudnościami transportu znaczy tyle, co marzenia niezapominajki? Mnie nic nie obchodzi takie pseudoargumenty, kiedy męczy potworne pragnienie i głód skroka kiszki. Mimo wszystkich „racji” handlowców, klnę ich wówczas i wymyślam w duchu od najgorszych. Jedyną pociechą jest dla mnie fakt, że razem ze mną czyni to ileś tam tysięcy równie „wystawionych do wiatru” przedstawicieli świata pracy, którego służbie — jeśli wierzyć reklamom kinowym, gazetowym, radiowym i tramwajowym — stoi socjalistyczny handel.

K. MARWICZ



Oto piesek imieniem „Little Popcorn”, który 25 razy uzyskał nagrody na różnych wystawach.

Fot — CAF

Człowiek z karabinem

Pożyczam sobie tytułu od Pogodina, zastrzegając się od razu, że ma on (tytuł) absolutnie inną treść tak, jak to bywa zawsze ze słowami: dziesięć różnie przy różnych okazjach i w zależności od tego, kto je wypowiada.

Przeszedłem obok strażnika z karabinem. Szlaban uniesiony ku górze, nie stanowił żadnej przeszkody. Pierwsze kroki zwróciłem ku budynkowi administracji. Na parterze i piętrze panował jeszcze półmrok. Drzwi po obu stronach korytarza — otwarte, choć klucze tkwiły normalnym rzeczą porządkiem, w zamkach. Znalazłem się potem także w dużej sali konstrukcyjnej. Na stołach kreślarskich — plany nowych wzorów: TUK-45. Nie zdobylem się wprowadzić na przynależne żadnego z przedmiotów, które — jakże łatwo — byłoby ukryć w teczce.

Z gmachu administracji droga prowadzi znowu obok strażnika do hali fabrycznej. Człowiek z karabinem przygląda mi się obojętnie, zajęty rozmową z kimś drugim.

Potem opuszczam warsztaty i znowu przechodzę obok strażnika — może jednak zaczepi obcego. Nic z tego. Jest 6.37. Tuż przy wejściu do biur stoją rzędem nowiutkie motocykle i rowery, którymi ludzie przyjeżdżają do pracy.

— Nie zamyka pan maszyny? rzucam od niechcenia jednemu z ustawiających WFM-kę pod daszkiem parkingu.

— Skądże, przecież wyjście jest i tak zabezpieczone.

— ?!

Dalekie to lata, kiedy czujność traktowano jako zawód, przeistoczyła się w permanentną podejrzliwość w stosunku

JEDNA Z 4 PLAG CHIŃSKICH

Trzy dni trwała w Pekinie „wojna” z wyjadającymi ryż wróblami — jedna z „czterech plag” chińskich (muchy, maki, gryzonie i wróble). Według danych naukowych każdy wróbel zjada dziennie 7 gramów ziarna.

Fot — CAF



do wszystkich i wszystkiego. Dalekie to lata, i tym dalsze, że obecnie (jak to już bywa w naszym pięknym kraju) z jednej skrajności popadliśmy chyba w drugą ostateczność. Przecież dostać się w okresie przed Październikiem do większego zakładu produkcyjnego w Poznaniu, było zamierzeniem co najmniej bardzo skomplikowanym, a niekiedy wobec potrzeby zdobycia nieodzwrotnych przepustek, pozwoleń, upoważnień ministerialnych — prawie niemożliwym.

Człowiek z karabinem budzi także inne refleksje. Były rozbudowane aparaty komórek personalnych, tzw. działy kadr. Obowiązywały wtedy obostrzone, drakońskie niekiedy metody, mające zabezpieczyć dyscyplinę pracy — czy zawsze skuteczne?

Tam gdzie byłem tego ranka, robotnicy punktualnie o godz. 6-tej podjęli pracę. Spośród nialskich nie zarejestrowano w ogóle. Nieusprawiedliwionych nieobecności — też nie. Pracownicy inżyniersko-techniczni i urzędnicy o 6.30 rozpoczęli pracę. Z wyjątkiem trzech ludzi, tego dnia chorych. Jak na całym świecie jedyną formą kontroli w fabryce jest zegar, który odbija kartę pracy. Bez nacisku, presji, bez zbędnego gadulstwa — ludzie pracują. W hali fabrycznej nawet bardzo.

Przykład: Wydajność pracy wzrasta tu niemal z każdą dekadą. W lutym było lepiej niż w styczniu, w marcu lepiej niż w lutym. Kwiecień przyniósł wzrost wydajności pracy, zamiast 100 proc. zaplanowanej — wykonano 103,4 proc. Plan produkcji towarowej wykonany został w 101,3 proc. Nadto załoga oddała kilka maszyn ponad plan i jeden prototyp. Są więc wyniki, rzetelny wysiłek wszystkich członków zologii.

Kiedy opuszczałem fabrykę podszedł do mnie, tym razem już komendant straży z gwiazdkami na epoletach. — Bardzo panu dziękuję za zwrócenie nam uwagi na brak czujności — powiedział, jakby przepraszając. — Było to dla nas pouczające.

Dla mnie też. Szczególnie zaś pouczającym jest przykład ludzi, ich rzetelne traktowanie pracy, wzrost dyscypliny, mimo że w warunkach wolnych od drastycznych rozporządzeń.

Ow człowiek z karabinem niechże strzeże spokoju ich pracy — tajemnicy zakładowej — przed niepowołanymi, bez przesady — ale czujnie.

Henryk HELLER

P. S.

Tego samego dnia odwiedzałem jeszcze inne zakłady pracy. We wszystkich niemal zanotowano już wzrost dyscypliny. Np. w „Gopłanie” absencja jest niższa od plano-

Polonia o Ziemiach Zachodnich

Byliśmy-jesteśmy-będziemy

Sprawa obrony granic na Odrze i Nysie uzyskała aktywnie poparcie wszystkich bez mała obywateli pochodzenia polskiego, rozsiadanych po świecie. Wiemy, że emigracja polska nie stanowi jakiegos monolitu, że pod wieloma względami różni się w poglądach politycznych nie tylko od nas w kraju, ale i między sobą. Wszelkie jednak różnice i właśnie stają się nieważne, gdy chodzi o zajęcie stanowiska wobec prawa Polski do prastarych ziem piastowskich.

Oto kilka przykładów działalności organizacji i prasy polonijnej na tym odcinku.

We wszystkich większych ośrodkach polonijnych działa rozbudowany w szereg oddziałów Polski Związek Ziemi Zachodnich. Jeden z najbardziej aktywnych — oddział „Odra” w Chicago wydaje własny biuletyn prasowy, zwalczający niemiecką propagandę rewizjonistyczną na terenie USA, Kanady i Australii. Prowadzi też pożyteczną akcję kolportowania nalepek propagandowych z granicą Odra — Nysa.

Na ten temat biuletyn „Odry” pisał:

„Zarząd „Odry” Oddziału Związku Ziemi Zachodnich w Chicago zwraca się do wszystkich Polaków i osób pochodzenia polskiego z apelem żądania nalepek, na których widoczna jest obecna polska granica zachodnia i hasło PZZZ. „Nad Odrą — Nysą Łużycką Byliśmy — Jesteśmy — Będziemy”.

Wydawany w Chicago „Dziennik Związkowy” (nr 188) w redakowanej przez Związek Ziemi Zachodnich rubryce „Straż nad Odrą” podejmuje polemikę z organem Niemców amerykańskich „Sonntagspost”, który — jak pisze „Dziennik” — „...dość często donosi o „ubytku ludności w miastach Polski Zachodniej, uporeczywie nazywanych „wschodnioniemieckimi”.

Polemizując z nieścisłymi do niesieniami i propagandowymi fałszami, dotyczącymi Gorzowa Wielkopolskiego i Kostrzyna „Dziennik Związkowy” wspomina o polskiej ludności rodzimej Ziemi Zachodnich, podkreślając, że „tych właśnie odwiecznych, prawowitych słowiańskich panów tej ziemi Niemcy tepili bezlitośnie przez setki lat, tak, że do dziś dotrwało ich tylko 1 milion na całych Ziemiach Odzykanych. Niemcy zaś sami przeważnie uciekali z tego starego „Heimat”, zostawiając nam zgłiszczą wojenne.

Musieli więc polskich tubylców wesprzeć rodacy z innych stron Polski, by wspólnie, z miłością, podnosić z ruiny te prapolskie dziedziny, wrócone Macierzy...”

Podobny temat podejmuje ukazujący się w Toledo tygodnik „Ameryka-Echo” (nr 46). Polemizując z głosami prasy niemieckiej, według których w Polsce są tylko ruiny i gruz, tygodnik zestawia je z niektórymi doniesieniami z terenu NRE. I tak „Abendpost und Milwaukee Deutsche Zeitung” informuje, że:

„...wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie katedry w Minnie, odbudowanej po 12 latach, a we Freiburgu rozpoczęto budowę zniszczonego kościoła, która będzie ukończona za... 10 lat!”

„Tak się dzieje — komentuje tę wiadomość „Ameryka-Echo” — w kraju młodem i mlekiem amerykańskim pływającym.

Kto za to ponosi winę? Najprawdopodobniej „deutsche

Wirtschaft” (niemiecka gospodarka), bo katedry w Polsce Zachodniej w Poznaniu i Wrocławiu są już odbudowane dawno”.

Organ Kongresu Polonii Kanadyjskiej tygodnik „Czas” (Winnipeg) wskazuje, że:

„Gdy polskie czasopisma emigracyjne piettują wzmoczoną kampanię rewizjonistyczną Niemców i ich przyjaciół, skierowaną przeciw polskiemu granicom zachodnim i występują w obronie słusznej granicy na Odrze i Nysie. Łużyckiej — to wówczas gazety niemieckie w USA i w Kanadzie zarzucają polskiemu czasopiśmownemu emigracyjnemu, iż „wysługują się one komunistom”. „Zapewniamy, iż będziemy stać nieugięcie wraz z całym narodem polskim i całym wychodźstwem na straży polskiej granicy na Odrze i Nysie. Żadne pogroźki słowne czy pisemne nas od tego obowiązku nie odciągną, kampanię w obronie polskich granic będziemy prowadzić aż do tej chwili, gdy demokratyczne mocarstwa zachodnie granicę Odry i Nysy oficjalnie uznają i usankcjonują”.

Analogiczne stanowisko reprezentuje wychodźstwo polskie we Francji. Paryski dziennik polski „Wiadomości” (nr 351) pisze m. in. w artykule pt. „Granica pokoju w Europie”:

„Nie tylko dla Polaków, ale dla wszystkich narodów, a tym bardziej dla państw, które zawarły układ poczdamski, nie ulegało wówczas żadnej wątpliwości, że granica Odra — Nysa powinna pozostać ostateczną granicą pomiędzy Polską a Niemcami. Powzięta w owym czasie decyzja przesiedlenia ludności niemieckiej w głąb Niemiec oznaczała wyraźnie, że to Polacy powinni ich na tych ziemiach zastąpić nie na rok, ani na dziesięć lat, ale na stałe. Jest to także jeden z zasadniczych punktów układu poczdamskiego, prawnie potwierdzających słusność powyższej decyzji”.

Wspominając o niebezpieczeństwie rewizjonizmu niemieckiego „Wiadomości” konkludują:

„Dlatego powinniśmy wszyscy razem, Polacy i Francuzi pochodzenia polskiego, ze zdwojoną energią zwrócić się do naszych przyjaciół Francuzów, do osobistości różnych przekonań o to, by wraz z nami żądali, by nareszcie mocarstwa zachodnie uznały definitywnie granicę „Odra-Nysa”, która jest i pozostanie granicą pokoju i przyjaźni w Europie”.

Opr. F. B.

Pozytywny objaw

Spadek sprzedaży alkoholu...

W ciągu ostatnich czterech miesięcy br. nastąpił wyraźny spadek sprzedaży alkoholu: w I kwartale br. sprzedaż wszystkich wysokoprocentowych napojów alkoholowych (spirytus, wódka i wódki gatunkowe) wyniosła 18.547 tys. l. licząc w czystym 100 proc. spirytusie, tj. o ok. 3,6 mln. l. mniej niż w IV kwartale 1937 r. W kwietniu br. nastąpił dalszy spadek sprzedaży, która wyniosła 5.535 tys. l. w kwietniu ubiegłego roku — 7.772 tys. l.). Jak wynika z obserwacji rynku — mają wykażuje podobne tendencje. (PAP)

W muzykalnym Poznaniu

Lutosławski w Filharmonii

Nazwisko Witolda Lutosławskiego pojawia się dość często w naszych programach koncertowych. Wydaje się więc, że należy dziś poświęcić nieco miejsca choć krótkiemu omówieniu tej ciekawej indywidualności twórczej. Wszakże niektórzy krytycy wysuwają nazwisko autora „12 melodii ludowych” w ogóle na czoło współczesnej muzyki polskiej. Lutosławski rozpoczął swą działalność jeszcze przed wojną. Zrazu ulegał wpływom czarownic sztuki francuskich impresjonistów. Później poszedł dalej w poszukiwaniu własnej wizji / dźwiękowej. Kompozytor ten jest szczególnie wrażliwy na wysubtelnione harmonie, którymi igra w sposób kunsztowny. Wśród wcześniejszych utworów Lutosławskiego zwracają uwagę „Wariacje na temat Paganiniego” (na dwa fortepiany), napisane z wyczuciem kolorystyki brzmieniowej i efektownej wirtuozerii instrumentalnej.

W okresie powojennym kompozytor pragnie przejąć swe dzieło, dawniej może niejednokrotnie zbyt ascetyczne w wyrazie — treścią folklorystyczną. Zapewne chciałby w ten sposób przybliżyć swą muzykę — słuchaczowi, który dotąd nie-

raz odwracał się zawiedziony, na Kafkowską nowelę o „Przemianie”.

Kontrastem do wyrafinowanego modernizmu Lutosławskiego były dane w II cz. wieczoru utwory K. M. Webera (uwertura „Wolny strzelec”) i Rysz. Straussa (poemat o „Don Juanie”), gorąco oklaskiwane przez słuchaczy, do których zawsze przemawiać będzie potęgą wyobraźni, porywającą żywiołowość i soczystą wspaniałość instrumentacji kompozytorów romantycznych. Dyrygował Stanisław Wisłocki, który z szeregów sławnych pieściolowitów przygotował utwór Lutosławskiego. „Don Juan” wypadł mniej przekonująco — jeśli chodzi o realizację dźwiękową.

Jako solista wieczoru wystąpił zasłużony i ceniony artysta prof. Bronisław Rutkowski, wykonując nie grany u nas jeszcze „Koncert organowy” F. Poulenc’a (z orkiestrą smyczkową i kłami). Patecznie i dostojnie brzmiące to dzieło (nie znany nam dotychczas, jakiś „Inny Poulenc”) oraz odtwórca byli przedmiotem owacji ze strony słuchaczy, dla których prof. Rutkowski dodał kilka precyzyjnie odegranych bisów.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Magistra inżyniera budownictwa lądowego z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika Działu Technicznego poszukuje zaraz **Woj. Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolejowy 17, pokój 330.** K2404

Pracownika do Zaopatrzenia i Zbytu ze znajomością branży konfekcyjnej, rutynowanego **miśtra**, względnie **mistrzyni**, obeznanego z konfekcją młodzieżową oraz magazyniera poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2406

Wysoko kwalifikowanego zaopatrzeniowca, dekoratora z kwalifikacjami zawodowymi oraz **sprzedawców (czynię)** ze znajomością branży odzieżowej, galanterijnej i obuwniczej, zatrudni „Gallux”. Zgłoszenia — Poznań, ul. Ratajczaka 44, I piętro. K2468

3 kierowców z I kat. jazdy, **3 kierowców** z II kat. jazdy, **6 kierowców** z III kat. jazdy zatrudni zaraz w terenie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych**. Wynagrodzenie według Zarządzenia nr 229 Min. Transp. Drog. i Lotn. z dnia 24 listopada 1956 r. Dodatek za rozłąkę zgodnie z układem zbiorowym pracy. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia P. P. R. D. Poznań, ul. Wilczak. K2456

Robotników do ręcznego oczyszczania ulic również kobiety za wynagrodzeniem od 1.000—1.200 zł i więcej. **Dozorczyńnię szaleńców publicznych** za wynagrodzeniem 650 zł, **monterów samochodowych** o wysokich kwalifikacjach zawodowych za wynagrodzeniem 1.700—2.000 zł, **instalatora wodno-kanalizacyjnego** za wynagrodzeniem 1.200 zł, **umysłowego pracownika** do biura wypłat przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69, tel. 20-75.** K2458

Hafciarki chałupniczeki zatrudni Rzem. Spółdz. Pracy Kapeluszników i Czapników — Poznań, ul. Woźna 10. 15766g

20 kwalifikowanych monterów elektryków do prac montażowych na terenie Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie nad Odrą przyjmie zaraz **Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — Kierownictwo Grupy Robót w Poznaniu, ul. Drzymały 3a.** Warunki płacy i pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Dodatek za rozłąkę w wysokości 18 zł dziennie. Praca stała. K2542

40 robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na terenie m. Poznania poszukuje zaraz **Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu**. Wynagrodzenie akordowe średnio od 1.200—1.500 zł miesięcznie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dla zamiejscowych hotel robotniczy. Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia i Plac Zjednoczenia Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Stary Rynek 80/82, pokój 9. K2480

Księgową i kontystkę zaangażuje zaraz **Państwowe Przedsiębiorstwo Hurtu w Poznaniu**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2517.

Kwalifikowane sprzedawczynie branży galanterijno-odzieżowej przyjmie zaraz **M. H. D. Art. Odzieżowy** w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1. K2547

Kwalifikowanego kowala poszukuje **Państwowe Gospodarstwo Rolne, Radom, stacja kolejowa Polajewo, poczta Huła k. Czarnkowa, powiat Oborniki, Mieszkanie** zapewnione. K2482

3 pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem ze znajomością pracy w eksploatacji transportu samochodowego, **3 dyplomowanych mechaników samochodowych** z pięcioletnią praktyką pracy w przedsiębiorstwach samochodowych, **2 inżynierów-mechaników samochodowych** oraz **3 techników samochodowych** z pięcioletnią praktyką w przedsiębiorstwach samochodowych w tym trzy lata na kierowniczych stanowiskach, **2 pracowników** z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowiska kontrolerów technicznych i dyspozytora PKS w Koszalinie. Wynagrodzenie w granicach 1.500—2.500 zł. Mieszkania w nowym budownictwie zagwarantowane w przeciągu 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia pracy. Oferty (podanie, życiorys, odpisy świadectw szkolnych oraz opinie z 2 zakładów pracy) należy składać do dnia 20 maja br. w dyrekcji **PKS, Ekspozytura w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 7.** Zastrzega się prawo wyboru kandydata. K2487

DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA MŁODZIEŻY do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Sprzedawców w wieku od 14—17 lat.
Kandydaci pragnący wyuczyć się zawodu sprzedawcy winni złożyć następujące dokumenty: podanie rodziców o przyjęcie na naukę i do pracy, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu sprzedawcy, świadectwo urodzenia. Termin składania podań i dokumentów, które składają należy w Sekcji Kadry PDT w Poznaniu, ul. Lampego 14, pokój nr 5 upływa z dniem 20 czerwca 1958 r.
Wynagrodzenie ucznia (uczenicy) w I roku praktyki 270 zł, w II 280 zł, w III 380 zł. K2558

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W ŚLAWNIE
OGŁASZA KONKURS na stanowisko

DYREKTORA Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ślawnie od dnia 1 lipca 1958 r. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 5-letni nieprzerwany staż pracy na kierowniczym odpowiedzialnym stanowisku w przedsiębiorstwie. Udokumentowana wybitna specjalizacja w danym zawodzie. Warunki pracy i płacy: uposażenie do 4.500 zł miesięcznie z równoczesnym zapewnieniem mieszkani służbowego. K2518

OBORNICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W OBORNIKACH Wlkp. ulica Szamotulska nr 23, telefon 84 i 352

przyjmą zamówienie na każdą ilość kostki brukowej z drewna twardego i kostki generatorowej.
Zamówienia prosimy kierować na wyżej wskazany adres. K2367

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ WE WRONKACH
SPRZEDA

większe ilości wycieraczek drewnianych, bukowych o wymiarach 33 x 52, 37 x 65 i 37 x 75 cm po 5, 6 i 7 zł za jedną sztukę oraz ruszty drewniane bukowe o szerokości 33 cm i długości 60 cm po 5 zł za sztukę. K2446

Praca
Gospośia do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, Strzelecka 37 m. 2. 15669g
Pomoc domowa chętnie z prowincji na bardzo dobrych warunkach potrzeba na zaraz. Poznań, Lampego 3 (sklep). 12820g
Potrzebny chłopiec i dziewczyna na stałe do pomocy w piekarni. Poznań, Szamotulskiego 14 (cukiernia). 12823g

Nauka
Kurs wakacyjny pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 15209g

Sprzedaż
Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: **Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu** 10491e
Produkuje felgi i pierścienie 16 i 20 cali. **Czesław Kowalski, Wrocław, ul. Traugutta 102/104.** K2772
Chłodnie „Sigma” 70 litr. na agregat CO₂ w pierwszorzędny stan natychmiast oddam. **Wiadomości: Gniezno, Roosevelta 63 m. 8.** 12575g
Nutrie hodowlane w różnym wieku sprzedam. **Luboń, Okrzei 18.** 12601g
Fotel amerykański 1-osobowy nową sprzedam. **Podszawa, Poznań, ul. Świerczewskiego 96, I ptr., w blokach.** 12785g

†
Dnia 26 maja 1958 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.
Józef Sieradzki
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 14 czerwca o godz. 3 w kościele Bożego Ciała
W głębokim smutku pogrążona **DZIECI I RODZINA**
Poznań, ul. Kościeliska 30. 16148g

†
Dnia 23 maja 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.
Alfred Nowicki
emeryt PKP.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja, o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni **ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI**
Poznań, Warszawa. 16132g

†
Dnia 25 maja 1958 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 52, śp.
Łucjan Jędraszak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 16.30 po południu z kaplicy Bożego Ciała na Dębca.
W głębokim smutku pogrążeni **ZONA Z SYNEM I RODZINĄ**
Poznań, Gwardii Ludowej 16. 16171g

†
Dnia 25 maja 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 75 lat, śp.
Walenty Żak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **RODZINA**
Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 14, Poznań, Warszawa, Wrocław, Berlin. 16127g

Sprzedam RECEPTURĘ na preparaty kosmetyczne — preparaty chemiczne — odżywcze oraz esencje i kierowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13219g

KUPIMY SAMOCHÓD najchętniej furgonetkę na chodzie w dobrym stanie marki OPEL. Oferty z podaniem ceny prosimy kierować **Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Gościń, ulica Kościelna 5.** K2564

Kupno
Planina kupujemy Magazyn fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12149g

KOMPLETNE WAŁKI do wyzmaczek oraz WSZELKIE ARTYKUŁY FORMOWANE Z GUMY PRODUKUJE NA ZAMÓWIENIE **CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA”** POZNAŃ, ulica Albańska 17, tel. 624-98 K2384

OGŁOSZENIA DROBNE

Wszelkie urządzenie piekarskie i cukiernicze sprzedam. Łąpp, Poznań, ul. Czerwonej Armii 39 m. 4. 12683g
Sprzedam samochód osobowy w idealnym stanie „Moskwić” model Kadet Gorzów Wlkp., telefon 36-86. 12688g
Samochód DKW 700 cm kabriolet silnik po remoncie sprzedam. Poznań, Wszechświat Świętych 5 m. 7. 12690g
Suknie ślubne steelonową sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 m. 25. 12694g
Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, Szyperka 9 m. 1. 12715g
Pelerynki do nabycia dla dzieci od lat 7—14. Poznań, Gąsiorowskich 10. 12721g
Blam piźmowce nowy sprzedam Poznań, Grobla 21 (skład). 12726g
Sprzedam kupon materiału zagranicznego granatowy w biały paseczek. Poznań, Polska 60. 12729g
Maszynę praworamienną do galanterii firmy „Pfaff” na sprzedaż. Poznań, tel. 97-72, Walicki Młodoch 10, I ptr. 12730g
Ciagnik Normag 22 KM ogumiony na chodzie sprzedam. **Władysław Gibowski, Cieście, poczta i stacja kolejowa, Borzykowo, pow. Września.** 12732g
Maszynę rydcówkę-ryłówkę do wyrobu kartonazy i wałz firm „Mansfeld” sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12733g**
Tanio sprzedam nową maszynę do szycia wałzków na prąd 12 działaniowa, **Tarnołęcki, Poznań, Czerw. Armii 48 m. 33.** 12734g
Wózek czeski koszykowy głęboki sprzedam. Poznań, tel. 517-87. 12737g

†
Dnia 26 maja 1958 r. zmarła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa, przeżywszy lat 42, śp.
IRENA SZAJKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 maja br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, ul. Bluszczowa (Dębica).
W głębokim smutku pogrążeni **MAŻ, MATKA, SIOSTRA, BRACIA SZWAGIER, BRATOWA**
Poznań, Pleszew. 16197g

†
Dnia 26 maja 1958 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 59, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
Wacław Kus
Pogrzeb odbędzie się 29 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Cmentarza Regionalnego Poznań-Główna.
W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, DZIECI, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA**
Radojewo, Poznań. 16180g

†
Dyrekcji, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej i Zakładowej Fabryki Cukrów „Rywał” w Lesznie, Przyjaciółom i Znajomym, Współlokatorom oraz Wszystkim, którzy okazali nam wiele pomocy i szczerego współczucia, złożyli wiązankę kwiatów oraz wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego, śp.
Antoniego Skorackiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa **ZONA Z DZIEĆMI**
13242g

†
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, za złożone wiązanki kwiatów i wyrazy współczucia naszego drogiego syna, śp.
BOGDANA PNIEWSKIEGO
Wielbemu Duchowi wstawił, Gronu Nauki i Wiedzy, Uczniom Szkół Podst. nr 11, 21, Horcezm, Lokatorom, Matce Chrzestnej, Krewnym i Znajomym
„SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ” składają rodzice, siostrzyczka i rodzina 13012g

ŚLIMAKI-WINNICZKI
o wadze powyżej 15 g w cenie 4,— złote za 1 kg
SKUPUJA
I UDZIELAJĄ INFORMACJI:
REJON L. P. N. „LAS” KROTOSZYN, ulica Kobylińska 5
REJON L. P. N. „LAS” TRZCIANKA, ulica Dąbrowskiego 5
REJON L. P. N. „LAS” ZBASZYN, Plac Rybaki 3
REJON L. P. N. „LAS” POZNAŃ, Garbary 72 K2691

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO W TRZCIANCE LUBUSKIEJ ulica Grunwaldzka nr 8
ogłasza
I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
5 SAMOCHODÓW OSOB. MARKI „FIAT”
3 SAMOCHODÓW OSOB. MARKI „SKODA”
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w dniach:
I termin — 10 czerwca br.
II termin — 24 czerwca br.
III termin — 7 lipca br.
Cena wywoławcza dla I terminu 22.500,— zł, II terminu 13.500,— zł, III terminu 5.600,— zł.
Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.
Samochody można oglądać codziennie od godziny 10—14 w siedzibie przedsiębiorstwa.
II i III przetarg odbędzie się w razie nie dościsła do skutku poprzedniego. K2641

Lokale
Student z dobrej rodziny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15300g
Zamienię mieszkanie 4 1/2-pokojowe z łazienką, kuchnią na 2 mieszkania 1 i 2 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12672g
Parciele budowlane, okolicznościowa przy granicy miasta sprzedam tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 12591g
Willę 4-mieszkaniową centrum Krotoszyna z dużym ogrodem, możliwość wybudowania mieszkania, spiesznie sprzedam. Właściciel: Poznań, tel. 44-55, od godz. 17—20. 15391g
Kamienie, wille, domków, parcel oraz gospodarstw rolnych poszukuje **Hinc, Poznań, Piękary 19.** 12594g
Sprzedam 6 1/2 ha ziemi 3 km od miasta powiatowego Nowy Tomys. Właściciel: Jan, Weber, Wytymyśl, pow. Nowy Tomys. 12714g
Parcelę w Poznaniu (dowolna budowa) 2100 m² sprzedam. Bardzo dobra komunikacja. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12718g
Sprzedam gospodarstwo 16 ha z pełnym zabudowaniem, ziemia pieszno-bu-raczana, inwentarz żywy i martwy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12727g
Sprzedam 5 1/2 ha ziemi ornej prywatnej w dobrym położeniu przy szosie z wó-łkami nadające się na wszelkie hodowle w pow. międzychodzkiem. Zgłoszenia: Szamotyły, ul. Mickiewicza nr 7. 12741g
Kupię wille słoneczną na Solcu lub na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12742g

Nieruchomości
Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaż — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne, **Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, I piętro, w podwórzu, kl. 28-06.** Przejdzie przez plac budowy. 12219g
50 gospodarstw, 25 domów, domków dla kupców poszukuje **Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego.** 21361p
Parcelę przy Al. Szelałow skiej 1000 m² sprzedam. Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 15117g

Zguby
Dnia 10 kwietnia zgubiono podczas wypadku na ulicy Kantaka teczkę z aktami — gotówką. Zwrot dokumentów wynagrodzić. **Józef Peksa, Poznań, Nad Wierzbakiem 4/5.** 12697g
Zgubiono w sobotę godz. 22.30 zegarek marki „Del-bana” przy Palacu (przy stanku tramwajowy). Zwrot wynagrodzić **Lucjan Wesołek, Poznań, Głogowska 141 m. 1.** 12731g

Różne
Wypożyczalnia wytwor-nych sukien ślubnych wie-czorowych i nakryć do chrztu Poznań, Mickiewicza 20. 12691g
Posiadam uprawnienie przemysłowe na pokupny artykuł, poszukuję wspólnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12719g.
Artystyczne cerowanie gar-drobów, obciąganie guzików pasków, okretkę pilsy podnoszenie oczek na oczekaniu wykonuje: **Poznań, St. Rynek 50, I ptr., dawn. Świętoślawska 9.** 12740g
Zaraz poszukuje samocho-du osobowego z kierowcą, do eksploatacji, na bardzo korzystnych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12826g.

†
Dnia 25 maja 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 75 lat, śp.
Walenty Żak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **RODZINA**
Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 14, Poznań, Warszawa, Wrocław, Berlin. 16127g

†
Dnia 25 maja 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 75 lat, śp.
Walenty Żak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **RODZINA**
Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 14, Poznań, Warszawa, Wrocław, Berlin. 16127g

†
Dnia 25 maja 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 75 lat, śp.
Walenty Żak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **RODZINA**
Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 14, Poznań, Warszawa, Wrocław, Berlin. 16127g

W Poznaniu pracuje ponad 300 kół Polskiego Czerwonego Krzyża, zrzeszających około 13 tys. członków. Delegacji tej organizacji zebrał się ostatnio na zjeździe, by omówić doro-bek pracy i wytyczyć kierun-ki działalności na przyszłość. Podczas zjazdu wybrano zarząd oddziału miejskiego PCK, złożony z 17 osób. Do Prezy-dium zarządu weszli: Irena Ciesielska — prezes, wicepre-zi: dr Janusz Dunin-Micha-łowski, Feliks Komisarz, dyr. Jan Nalepka, red. Andrzej Trela. Zarząd Główny PCK reprezentował na poznańskim zjeździe dr Kelles-Krauz. (M)

Odpowiadamy

Stali bywalcy kin. Wszystkie fi-ly przechodzą przez ocenę. Ustala się tak konieczne korekty jak też i wiek widzów, którzy mogą oglą-dać dany obraz. Nie ma u nas obowiązku chodzenia do kina. Nie wszystkie więc filmy musicie oglą-dać. Propozycja dodatkowego cła-cia taśmy — pachnie inkwizycją (2995)

Zapowiedź ożywienia życia kulturalnego Grunwaldu

Po raz pierwszy od kilku lat spotkali się wczoraj członko-wie komisji kultury i oświaty DRN Grunwald z przedstawicieli Wydziału Kultury RN m. Poznania i działaczami kulturalnymi odległych pery-ferii dzielnicy Grunwald celem przeprowadzenia analizy dzia-łalności kulturalnej i omówie-nia planów na przyszłość. Przedstawione przez zebra-nych bolączki i braki z dzie-dziny k. o. w Junikowie, Fa-bianowie, Rudniczach, Koto-wie itp. dały komisji obraz obecnego stanu, a tym samym wskazywały na konieczność uwzględnienia w najbliższej przyszłości imprez kultural-nych w zapomnianych dotąd peryferiach.

We wnioskach, jakie wypły-nęły w dyskusji postanowiono zwrócić się o utworzenie przy

Absolwenci bez skierowań

Jak nas informuje Samodzielny Oddział Zatrudnienia przy Prezy-dium WRN ukazało się ostatnio zarządzenie Ministra Pracy i Ople-ki Społecznej w sprawie przyjmo-wania do pracy absolwentów szkół średnich, zasadniczych szkół zawo-adowych i wyższych bez skierowa-nia organów zatrudnienia.

Obowiązkiem zakładów pracy jest informowanie 2 razy w mie-siacu Samodzielnego Oddziału Za-trudnienia o sposobie realizacji uchwały nr 42/58 Rady Ministrów z dnia 26 II 58 r., o czym jednak najczęściej w naszym wojewódz-ctwie się zapomina. (emp)

Maj	Imieniny
27 wtorek	Jana, Juliusza

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewil-ski”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — godz. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPE-RETKA — g. 19 „Hrabina Mari-ka”; SATYRY — g. 20 „22 — nie-rozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 16.30 „Awantura w Pacynko-wie”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); BAŁTYK — godz. 16, 18 i 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (au-stracki, 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14 i 16 „Ostatni będa pierwszy-mi” (NRF, 18 l.); godz. 18 i 20.15 „Folies Bergères” (franc., panor., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 lat); WARTA — g. 10 i 11 „Ukarane łak-omstwo”, godz. 12-18 „Jutrzen-ka” (franc.-włoski, 18 l.); WOJ-SKOWE — g. 20 „Kuchenne scho-dy” (franc., 18 l.); MINIAURKA — g. 16, 18 i 20 „Opera żebracza” (ang., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Ostatni występ Grocka” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 i 14 „Głos przeznacze-nia” (franc., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Skradziony uśmiech” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „08/15 — Koszary” (NRF, 18 lat);

O czym mówią taksówkarze?

Przez trzy dni na placu przy ul. Towarowej sta-wały do przeglądu wszystkie taksówki z miasta. MO i Wy-dział Komunikacji sprawdzały tu ich „stan gotowości” na przyjęcie targowych pasażer-ów. Kontrola dotyczyła rów-nież kierowców taksówek pry-watnych, którzy po poucze-niach w sekcji transportu oso-bowego Zrzeszenia Prywat-nego Handlu i Usług, stanęli do małego egzaminu ze zna-jomości przepisów drogowych.

Z tej okazji poinformowa-liśmy się u kierownika biura ZPHU mgr. Zagórskiego i pre-za sekcji Jana Nitschke — o sytuacji w taksówkarskiej branży.

W Poznaniu jest obecnie 400 prywatnych i 125 miejskich (MPK) taksówek. To dosyć, jak na Poznań. (Od 1951 r. ZPHU zaopiniował około 2.000 wniosków na przyznanie konces-ji czyli tyleż mogłoby być nowych taksówek). Od 1956 ro-ku wymieniono stare wozy na blisko 100 prywatnych „War-

szaw” i „Moskwiczów”. Doli-czając wozy z importu mary-narskiego, taksówkarski park odmiłdniał o połowę. Jeszcze dwa lata temu nie było żad-nego nowego wozu, a za dwa lata — wszystkie będą nowe. Stanie się to możliwe dzięki wprowadzeniu dogodnej sprze-daży ratalnej „Warszaw”, w pierwszym rzędzie dla kierow-ców taksówek w „średnim” wieku (20-30 lat). A należy kupować nowe samochody. Już nie wydaje się koncesji na

Dzika „zabawa”

Niedzielne popołudnie. Nad Rusalką tłumy wycieczkowicz-ów. Bardzo wielu amatorów kąpieli. W taki upał...

Naraz poruszenie wśród pla-żowiczów. Wszyscy patrzą w stronę jeziora. Kilku pływa-ków zapamiętało goni rodzinkę dzikiej kaczki, która dotąd pły-wała sobie spokojnie. Malut-kie kaczuska uciekają co sił. Matka wskazuje im drogę. Jed-nemu nie udało się umknąć prześladowcom. Opadł z sił schwytał w przybrzeżnych trzcinach. Pogoń trwa, choć reszta kaczek rodziny zdążyła oderwać się daleko od swoich wrogów. Zebrani na brzegu komentują z oburzeniem chu-łigańskie wyczyny młokosów, którym nic nie zdoła przesko-dzić. Na jeziorze nie ma bo-wiem żadnego wodnego pa-trolu. (emp)

Nasza analiza rynku

Właściwie łatwiej byłoby wyli-czyć co jest w sklepach. Ale za-częło się, więc trzeba kontynu-ować. Oto nowa lista towarów, któ-rych brak — z nieznanym przy-czyną — na rynku, zebrana tylko w kilkudziesięciu losowych gro-nie redakcyjnym:

Brak karniszów do firanek, pon-tonów turystycznych, męskich szalików, skafandrów turystycznych średnich rozmiarów i wiatrowek sportowych (lato przeleżę), białej pasty do butów, dobrych kapeli-szy męskich, beretów dziecięcych, krótkich kałoseń, podszewki, włosianki, pojedynczych mebli w-półek na książki, szalek (na sprzączkach), elastycznych skarpe-tek męskich w dużych rozmiarach i clemnych kolorach, tanich sweter-ków dziecięcych (po 80 zł), piwa (już teraz, przed Targami!), ko-łeski Maggi, dobrych sandałków dziecięcych (są z... juchtu!) i pan-tofelków gimnastycznych (również damskich), notesików do oprawek nylonowych, beżlinowych, gru-bych w małym formacie i w twar-dej okładce, polskich proszków do pieczenia i aromatów, tanich (po 60-80 zł) sukienek z jedwabiu i kretonu (nie opłaca się!), butów męskich tzw. mokasyńców z Cheim-ka, szamponu w płynie, nowalijek (w restauracjach), manchesteru (w drobne pączki), koszyków tekstu-rych na śmieci, pleców do łazien-ki (na węgiel), płyt do pieca z-fabryki Jawor, ściereczek do wycie-rania podłóg (na mokro), inle-tety, dziecięcych buziek zdro-woćnych, polskiej wódeczki, taśmy do spodni i sznurowadeł, benzyny oczyszczanej, starterów do lamp jarzeniowych 20 W., taniego bła-tego jedwabiu... (Ufff, to było chyba najdłuższe zdanie, jakie napisałem w moim życiu).

„Winogrona” przyczyną wypadku

Wczoraj około godz. 14 na ul. Gwardii Ludowej miał miejsce groźny w skutkach — wypadek tramwajowy. Ze stopni, jadącej w kierunku miasta „dwunastki”, zo-stali sołgani na jezdnię samochód ciężarowy z przyczepą. Człowiek, zam. w Kościanie przy ul. Dzierżyńskiego 13, m. 8 i 19-letni Arkadiusz Grześkowiak, zam. w Stęszewie.

Obie ofiary wypadku, które do-żnały poważnych obrażeń, prze-wieziono do szpitala dyżurnego im. Pawłowa.

Wypadek spowodował ponad 30-minutową przerwę w ruchu tram-wajów. (Of)

Informujemy

Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego zawiadamia, że 28 bm, o godz. 18 w sali Odrodzenia Starożytności odbędzie się ze-branie naukowe. Odczyt pt.: „Dwie rewolucje — francuska i amery-kańska” — wygłosi gość UAW prof. dr M. K. Dziewanowski z Brukseli (USA).

Odczyt „Wady postawy u mło-dzieży szkolnej” wygłosi starszy asystent Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej, lek. med. Konstanty Piechocki, — dziś w sali Śniadeckich przy ul. Fredry 10 (Coll. Malus, II p.) o godz. 19. Dział Społeczno — Samorządowy PSS zaprasza swych członków na pogadankę pt.: „Próchnica zębów i profilaktyka”, 27 bm, o godz. 17 w sali Domu Chłopa przy ul. Mi-ekiewicza 33.

stare typy: Opel P4, Hanomag-Record, Adler, DKW.

Po dwóch latach poprawiło się znacznie zaopatrzenie w części zamienne i ogumienie.

W mieście jest teraz 18 po-stojów taksówek, lecz tylko 9 ma telefony. ZPHU stara się więc o 5 nowych numerów dla postojów na peryferiach. Po co przywoływać wóz np. z Wildy, gdy jest postój na Dę-bcu?

Pytam, co sądzą kierowcy o pasażerach. Na ogół nic, jeśli... płacą i zachowują się należy-cie. Bo niektórzy — pijani, pa-nie, z „pretensjami”, nie mają kierowcy za człowieka. Inni zaś brudzą, wypalają dziury (nawet w suficie), urywają klamki, zabierają popielniczki. — Najlepsi pasażerowie to jednak robotnicy — konkludują w końcu prezes i kierow-nik.

Prowadzą mnie do pomiesz-czenia dla rzeczy znalezionych. Jest tu wszystko: eleganckie i wytarte teckizy, piaseczki, rę-kawiczki, parasole i dokumen-ty, klucze, buty i... żeby sztu-czne. Ten kto je zgubił musiał być wyjątkowo roztar-gniony. (zs)

„Koziołki”

Dyrekcja Poznańskiej Gry Lecz-bowej „Koziołki” komunikuje, że w wyniku publicznego losowania — dodatkowego 54. Poznańskiej Gry Lecz-bowej „Koziołki” zostały wylosowane następujące liczby wygrujących:

8 — 16 — 23 — 26 — 33 — 37

Niech mnie ktoś z PZH spróbu-je przekonać, że wszystko to są to-wary deficytowe, importowane, rozdzielane itp. i dlatego nie ma ich na rynku! (zs)

Sport

Wyciąg Pokoju przez Poznań?

Jak słyszeć w kołach uczestni-ków ostatniego Wyciągu Pokoju, działacze i dziennikarze, istnieje projekt zmiany trasy przyszłego wyciągu.

W roku przyszłym trasa Wyciągu Pokoju ma między innymi prze-biegać przez Poznań. (p)

Ze świata...

Duży zawód sprawili nam piłka-rze naszej pierwszej reprezentacji walcząc w Kopenhadze. Po słabej grze ulegli reprezentacji Danii 2:3 (1:3). Lepiej spisała się młodzieżowa reprezentacja Polski. W stolicy pokonała ona jedenast-kę Danii 2:1.

Srednioludystanowiec polski — Lewandowski osiągnął w Sofii na 1500 m czas 3:50,3 min. Konkurenc-je tę wygrał Grek Constantinides (3:49,2 min.). Dmowska uzyskała w rzucie dyskiem 48,54 m, a Płat-kowski w pchnięciu kulą 16,49.

Czwarty etap wyciągu dookoła dolnej Austrii zakończył się du-żym sukcesem Polaków. Pruski był 4. Komuniewski 5, a Czarnecki 9. Po IV etapie prowadził Ju-gosłowianin Levacic, a Polacy zaj-mują: Komuniewski 6, Pruski 8, a Czarnecki 11 pozycję.

...i z kraju

Polski sprinter — Marian Folk ustanowił nowy rekord krajowy w biegu na 100 m, uzyskując 10,3 sek., a Zbikowska (Zawłaza Bydg.) wyrównała rekord Polski na 400 m, osłagając czas — 57,5 sek. W Krakowie Schmidt uzyskał w trój-boju 15,55.

Szermierczy turniej szablowy w Warszawie zakończył się zwycie-stwem Włoch przed Polską I, Wę-grami, ZSRR, NRF, Polską II i Austrią.

Reprezentacja Śląska pokonała w Bielsku dolną Austrię 4:2 (2:1). Lechia (Gdańsk) przegrała z Em-porem (Rostock) 1:4 (2:0), a LKS z angielskim zespołem Burnley 0:1.

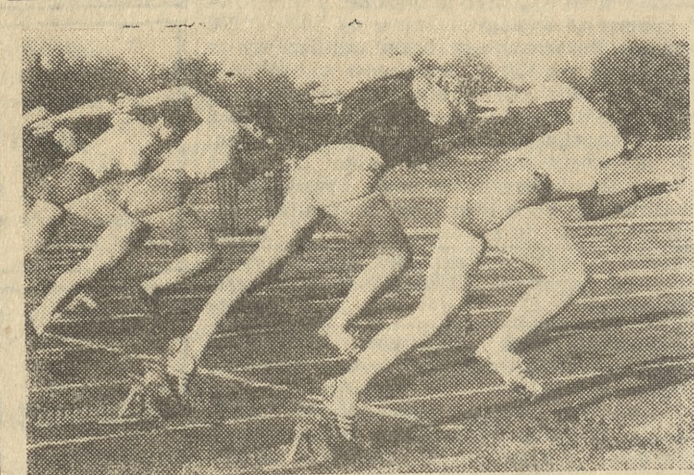
Warta — Rapid

Drugoligowy Warta zmierza się o godzinie 18.30 na stadionie „22 Lipca” z wielokrotnym mistrzem Polonii francuskiej, zespołem gór-ników polskich — Rapidem Ostri-court. We wrześniu uległ Rapid po długiej i męczącej podróży miej-scowym Zjednoczonym 2:3.

O poznańskich problemach

Prezydium RN m. Poznania roz-patrzyło informację o pra-cach nad nowym cennikiem dla usług krawieckich. Prezy-dium postanowiło skierować wnioski w tej sprawie do po-nownego opracowania. Na bu-dowę rurociągu na ulicach: Leszczyńskiej, Rawickiej i Mi-kołowskiej przyznano 405 tys. zł, a na dalszą budowę domu przedpogrzebowego na cmen-tarzu junikowskim — 286 tys. zł. Zwiększone w tym roku dochody z podatku miejskiego zostały przeznaczone na za-kup 4 wozów beżpynnych do wywozu śmieci (1 mln. zł) oraz kupno innych urządzeń dla MPO (62 tys. zł). Z tych samych dochodów miasto prze-znacza 100 tys. zł na odnowie-nie elewacji budynku szkoły podstawowej przy ul. Czerwo-nej Armii i 338 tys. zł dla Straży Pożarnej na zakup sprzętu. (M)

Prezydium zgodziło się, na wniosek Związku Nauczyciel-stwa Polskiego, pokryć trzecią część kosztów budowy domu mieszkalnego dla nauczycieli (ok. 1,5 mln. zł). Resztę pie-niędzy zapewniło Ministerstwo Oświaty. Z innych zagadnień



Tym razem w biegu na 100 m zawiodły reprezentantki AZS. Wygrała, stale poprawiająca swoje wyniki, zawod-niczka Warty — Wytłokówna w czasie 12,7 (trzecia od prawej). Pierwsze z prawej strony — Leitgeberówna (OL.) obok niej Ciastowska AZS. (x) Fot. K. Przychodźki.

Na bieżniach, boiskach i szosach

Niedziela bez spotkań piłkar-skich ma też swoje atrakcje, zwłaszcza przy tak idealnej pogo-dzie. Poznań miał na odmianę po ostatniej „tłustej” niedziel, prze-ladowanej licznymi imprezami — niedzielę „chuda”.

Lekkoatleci zainaugurowali cykl rozgrywek ligowych. Trójmecz w Poznaniu był impre-zą udaną. Sprawną organizacją, pięknymi pojedynkami i dobre wyniki oraz przyjemną atmosferą — przy wymarzonej pogodzie — złożyły się na dobrą całość zawodów lekko-atletów Warty, AZS i Olimpii.

Obok dyskobola Wachowskiego (AZS), który poprawił rekord okrę-gu (51,90) w biegu na 800 m, re-kord Polski juniorów ustalił Jerzy Marek (AZS) wynikiem 1:52,4. Za-jął on w tej konkurencji drugie miejsce za mistrzem USA — Zbi-gniewem Orywałem (Warta). W sprintach nadal Jarzembowski (W) wyprzedza swego rywala Ba-ranowskiego (OL). Skupny nie po-zwolił sobie odebrać pierwszego miejsca w skoku wzwyż. Wygrał wynikiem 1,98 m przed Czechińskim z Warty (1,93). Lorencem (OL) i Mroczynskim (AZS), którzy prze-szli wysokość 1,85 m.

Ciastowska (AZS) potwierdziła swoją formę, podobnie jak Przy-bylska (OL). Pierwsza skoczyła w dal 5,82, druga — 5,23. Niespodzian-kę w biegu na 100 m sprawiła Wytłokówna (W), zwyciężając w cza-sie 12,7. Sztafety Olimpii w biegu na 4x100 kobiet i 4x400 mężczyzn zajęły niespodzianie pierwsze miej-sca.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS — 38 625 pkt. przed Wartą — 36 977 pkt. i Olimpią — 35 377 pkt.

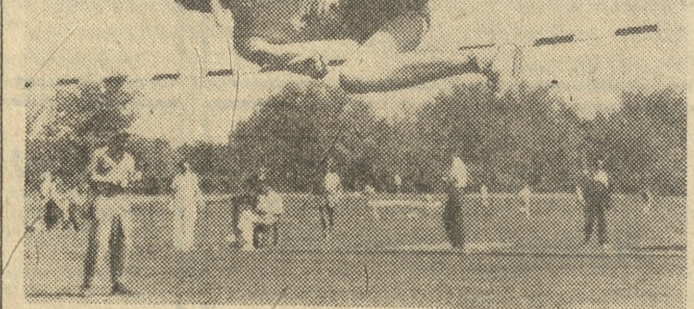
W zawodach o wejście do II ligi zmierzyły się 4 zespoły. Wygrał „Energetyk” (Poznań), który zdo-był prawie wszystkie pierwsze miejsca, zwłaszcza w konkurencjach kobiecych. Zespół „Energe-tyk”, o którym mówią, że stanowi „kopalię talentów”, wygrał pew-nie 20 472 punktami przed Halską — Szamotulą (19 325 pkt.), AZS II (18 430 pkt.) i LKS Wielkopolska.

Hokeiści, których 8 czerwca br. czeka niełatwy pojedynek o pu-char Europy z Austrią, sprawili kilka niespodzianek, z których nie wątpliwie wnioski wyciągnie PZHT. Mistrz Polski — Stella po-niosł w bieżącym sezonie drugą po-rażkę, tym razem z lokalnym ry-walem — Startem 0:2. Prowadzenie w tabeli po zwycięstwie nad Grun-waldem objęła Warta. AZS Poznań przegrał z Wióknem 2:3, AZS Ka-towice pokonał gliwickiego Piasta 5:2, a Siemianowiczanka — Polonię 2:0.

Tenisiści Olimpii w meczu ligo-wym zdeklasowali Wartę, osłabi-o-ną brakiem Piłtka — 10:1. Poko-nani oddali 4 punkty bez gry.

Dwuetapowy wyciąg kolarski Po-znań — Piła — Koszalin wygrał bezapelacyjnie Paradowski z War-szawianki. Dystans ten pokonał on w czasie 7:52,18 godzin przed Więckowskim, Jarzabkiem i Kaczmarczykiem. Pierwszym z reprezentantów Wiel-kopolski był Bogdanowski (Warta), który zajął 10 miejsce.

Regaty w Kiekrzu w klasie „Finn” wygrał żeglarz Jerzy Sze-fer, przed swym kolegą klubowym — Lucjanem Błaszka, w klasie „Słonka” — E. Błaszka, a w „Ome-gach” — Kaczmarek, wszyscy z L.Z.S. (p)



Podczas zawodów 1-a o wej-scie do II ligi zabłysła talen-tem 15-letnia Wilińska (Ener-getyk); uzyskała ona w skoku wwyż 1,46 m. Młoda zawod-niczka na pewno wynik ten niebawem poprawi. (x) Fot. K. Przychodźki.

Kto wygrał?

Na konkurs „Toto-Lotek” na-dzień 25 maja br. wpłynęło 6 449 320 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada 6 449 323 zł.

Wylosowano dyscypliny: 1. dżu-do nr 7, 2. kolarstwo nr 16, 3. rug-by nr 27, 4. skok wzwyż nr 33, 5. szybkość nr 41, 6. trójskok nr 43 oraz dodatkową 7. bieg z przeszkodami nr 4.

W „Koziołkach” wylosowano nu-mery: 3, 12, 18, 22, 32, 49.